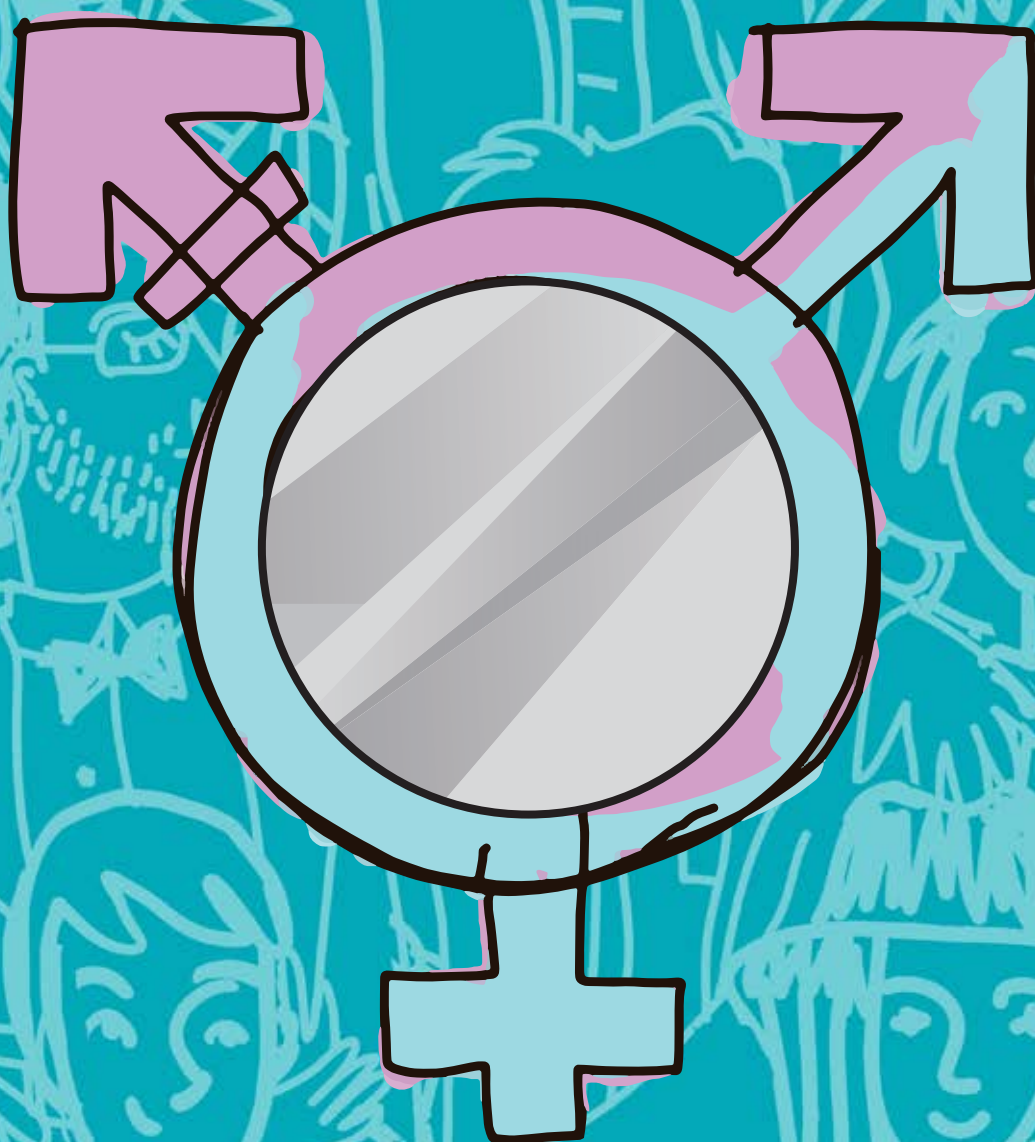


Stworzeni na obraz Boga

Transpłciowość w Kościele



KOŚCIÓŁ PROTESTANCKI
HESJA-NASSAU

Spis treści

Przedmowa zwierzchnika Ewangelickiego Kościoła Hesji-Nassau	4
Cel publikacji	6
Wywiady	
Mateusz	8
Szymon	10
Asta	11
Płeć	12
Perspektywa teologiczna	15
Biblia - księga mojego życia. Osobista interpretacja teologiczna	19
Transpłciowość z perspektywy badań nad mózgiem	21
Ciało i cielesność na przykładzie transpłciowości	24
Dzieci i młodzież	27
Wywiad z Paulą	28
Kształtowanie relacji z osobami transseksualnymi w życiu wspólnoty	31
Więcej pytań?	34
Możliwe interwencje medyczne	36
Kwestie prawne	36
Pozostałe informacje	
Członkowie Grupy	38
Posłowie	39
Instytucje wspierające osoby transpłciowe w Polsce	39

Przedmowa zwierzchnika Ewangelickiego Kościoła Hesji-Nassau

Młodzież naszego Kościoła, już jakiś czas temu stanowczo zwróciła uwagę, abyśmy intensywniej zajęli się sytuacją osób transpłciowych. Inicjatywa młodych członków naszej wspólnoty słusznie wskazuje na misję Kościoła, którą jest pragnienie, aby wszyscy ludzie mogli uczestniczyć w jego życiu niezależnie od tożsamości płciowej. Różnorodność płciowa jest wyzwaniem zarówno dla codzienności kościelnego życia jak i władz zwierzchnich.

Istotne jest, aby w pierwszej kolejności dostrzec zjawisko różnorodności jako takie. Dla wielu osób oznacza to zmianę ich dotychczasowej mentalności. Postrzeganie różnorodności w sferze płci wymaga otwarcia i poszerzenia horyzontów. Konieczne jest osobiste przeanalizowanie dotychczasowego sposobu postrzegania.

Według aktualnych szacunków w Niemczech mieszka ponad 100.000 osób transseksualnych (odpowiednio w Polsce może to być liczba ponad 50.000 osób). W jaki sposób osoby te są postrzegane i czego doświadczają? Chrześcijanie i chrześcijanki mają szczególne zadanie troszczenia się o wszystkich ludzi, którzy są marginalizowani. W związku z tym, czy rzeczywiście osoby transpłciowe mogą doświadczać pełnej akceptacji w Kościele i w parafii?

Częścią tego procesu jest konieczność uświadomienia sobie następującego faktu: wśród nas żyją osoby, których osobista identyfikacja wykracza poza płęć męską i kobiecą. Jest tak nie dlatego, że taka jest ich preferencja czy decyzja, ale dlatego, że tacy po prostu są. Taka tożsamość jest częścią różnorodności, w której stworzył nas Bóg.

Akceptacja tej różnorodności może pomóc położyć kres dyskryminacji ze względu na płęć i orientację seksualną. Jestem przekonany, że nie możemy zaniechać naszego zobowiązania, aby zgodnie z Ewangelią pomóc naszym bliźnim być wolnymi i prowadzić godne życie.

Przyjęcie daru ludzkiej różnorodności i odmienności jest wyzwaniem, które może wzbogacić Kościół i społeczeństwo. Podejmowanie procesu wzajemnego zrozumienia powodować będzie wdzięczne i owocne spotkanie z ludźmi i ich osobistą historią. Może także pomóc w lepszym rozumieniu zarówno innych, jak i pełniejszym doświadczeniu siebie samych.

Aby osiągnąć ten cel, niezbędne jest zapoznanie się z konkretnymi ludzkimi doświadczeniami. Potrzebna jest także rzetelna wiedza naukowa i edukacja. Potrzeba także wnikliwej teologicznej refleksji. Z tego też powodu władze zwierzchnie Kościoła Hesji-Nassau zdecydowały się utworzyć grupę roboczą ds. równości płci, która przygotowała niniejszą publikację.

Autorzy celowo zawarli w tekście szereg nieznanych lub nawet na pierwszy rzut oka irytujących osobistych świadectw. Przeżycia osób transpłciowych zostały przedstawione w kontekście bieżącego stanu wiedzy naukowej. Wskazano i omówiono przy tym także kwestie teologiczne, prawne oraz praktyczne. Władze zwierzchnie Kościoła dziękują grupie ds. równości płci za intensywną pracę i przygotowanie niniejszej publikacji. Kościół wydaje tę broszurę w nadziei, że dzięki niej zostaną zainicjowane i przeprowadzone owocne dyskusje na temat transpłciowości w Kościele i społeczeństwie. Mam nadzieję, że niniejsza publikacja przyczyni się przede wszystkim do tego, aby osoby transpłciowe mogły powiedzieć: Chętnie przynależę do mojego Kościoła.

Dr. Dr. h.c. Volker Jung
Zwierzchnik Ewangelickiego
Kościoła Hesji-Nassau (EKHN)



Źródło: epd

"... postrzeganie różnorodności
wymaga pastertwienia
horyzontów."

Cel publikacji

– Dlaczego i w jakim celu powstała niniejsza broszura –

Drodzy Czytelnicy,

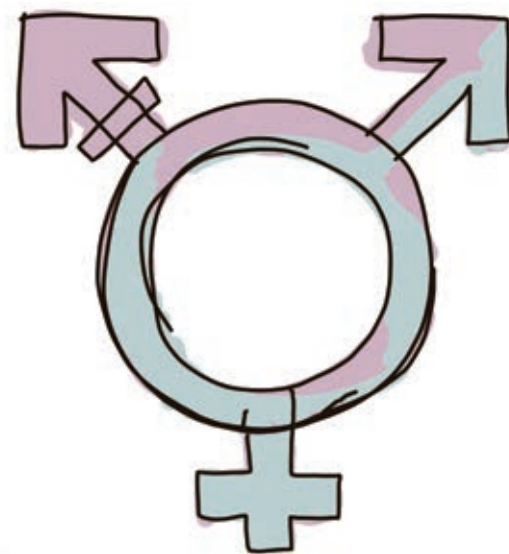
niniejsza publikacja grupy roboczej ds. równości płci EKHN ma na celu zapoznanie Was z tematem transpłciowości w Kościele, który do tej pory był zaniebawiany.

Trudno nam wyobrazić sobie osobę bez płci. U większości z nas tożsamość płciowa jest zgodna z przynależnymi organami płciowymi (cisplciowość). W niektórych przypadkach jest jednak inaczej. Wyniki ankiety ogólnospołecznej, przeprowadzonej przez niemiecki tygodnik DIE ZEIT w okresie od lipca do października 2015 r. potwierdzają, że temat nie dotyczy jedynie niewielkiej części populacji. Na pytanie o rolę społeczną związaną z płcią, która ich najlepiej definiuje, 3,3% respondentów wskazało płć, która różni się od płci metrykalnej.

Postrzeganie płci może być sprawą indywidualną, zarówno wobec siebie jak i innych. Pomiędzy licznymi podobieństwami, osobiste perspektywy wydają się niekiedy nawzajem wykluczać.

Indywidualne, subiektywne postrzeganie własnej płci należy szanować i akceptować w każdym wypadku, nawet jeśli niniejsza publikacja ma z natury rzeczy bardzo ogólny charakter.

Transpłciowość, transseksualność, niebinarność, genderqueer, transpłciowa kobieta, transpłciowy mężczyzna, transkobieta, transmężczyzna, transsoba, agender, queer itd. to przykłady bogactwa terminów, opisów i klasyfikacji, które powstały na skutek różnorodności tożsamości płciowej, oraz z uwagi na poprawność polityczną. Nie ma ogólnie przyjętej definicji tych pojęć, ale zasadniczo wszystkie one opisują jedno zjawisko: postrzeganie własnej płci w sposób różniący się od tego, jak została ona przypisana w momencie urodzenia oraz w kolejnych etapach życia. W niniejszej publikacji nie chodzi jednak o pojęcia, lecz o fakty. W związku z tym w poszczególnych rozdziałach używane będą różne terminy.



TRANS*

Osoby transpłciowe są często dyskryminowane i marginalizowane. Kościół nie zrealizował jeszcze swojej misji równego uczestnictwa wszystkich ludzi w życiu społecznym. Niniejsza publikacja ma na celu zainicjowanie dyskusji na temat transpłciowości w życiu Kościoła. Skierowana jest do wszystkich zainteresowanych, w tym do etatowych pracowników Kościoła oraz innych osób zaangażowanych w pracę parafialną.

Celem tego przewodnika jest:

- ✖ Otwarcie przed Czytelnikiem nowych, być może dotychczas nieznanych perspektyw;
- ✖ Przekazanie wiedzy na temat płci i powiązanych z nią procesów, zjawisk i teorii;
- ✖ Nadanie impulsu do działania na rzecz inkluzywnego i sprawiedliwego Kościoła, który uwzględnia zasady równości płciowej.

Publikacja została opracowana przez zespół ekspertów składający się z wolontariuszy, teologów i przedstawicieli Kościoła. Za publikację tekstu grupy roboczej odpowiada kierownictwo Ewangelickiego Kościoła Hesji-Nassau (EKHN).

W poszczególnych rozdziałach przedstawione zostaną takie aspekty jak: osobiste doświadczenia osób transseksualnych, klasyfikacje teologiczne, teorie z zakresu nauk przyrodniczych i humanistycznych, sytuacja dzieci i młodzieży, praktyka w życiu wspólnoty, kwestie medyczne i prawne oraz kwestie życia codziennego. Czytelnik może samodzielnie wybrać rozdziały, które są dla niego ważne i pomocne. Aby usprawnić tok czytania, celowo zrezygnowaliśmy z odniesień w formie przypisów.

Mamy nadzieję, że lektura naszej publikacji będzie źródłem wielu inspiracji. Zachęcamy aby poszukiwać kreatywnych rozwiązań oraz nowych obszarów na rzecz relacji z osobami transpłciowymi w parafii, diecezji i w całym Kościele. Prosimy Czytelników o podjęcie dyskusji na poruszane tutaj tematy z członkami i pracownikami Kościoła, w radach parafialnych i na synodach.

W razie jakichkolwiek pytań, prosimy o kontakt z członkami naszej grupy. Prosimy o podzielenie się pomysłami i własnymi doświadczeniami, abyśmy mogli je uwzględnić w kolejnym wydaniu tej publikacji.

Życzymy owocnej i interesującej lektury!

Wywiady

Jak to jest być osobą transpłciową? Podstawą każdej poważnej dyskusji i dobrych relacji jest słuchanie, zadawanie pytań oraz wzajemne zrozumienie. Z tego powodu zapytaliśmy kilka osób transpłciowych o ich osobiste doświadczenia. Ich imiona zostały częściowo zmienione.

Mateusz

27 lat, Górna Hesja, student teologii

Jak zauważyłeś, że jesteś osobą transseksualną?

Wychowałem się w małym miasteczku. Jako dziecko myślałem, że „transseksualiści” to takie krzykliwe osoby, które można napotkać co najwyżej w Berlinie. Zrozumiałem, że jest to element „zwykłego” życia, dopiero wtedy gdy osobiście poznałem pewnego transmężczyznę, który mi o sobie opowiedział. Może to dotyczyć absolutnie każdego. Dopiero wtedy zrozumiałem, co naprawdę oznacza transpłciowość i odważyłem się pomyśleć o tym, co było wcześniej nie do pomyślenia, że ja sam nie muszę być kobietą tylko dlatego, że posiadam ciało, które zostało sklasyfikowane jako „kobiece”. Prawie w tym samym momencie, ta otwartość myślenia, sprawiła że zdałem sobie sprawę, iż w istocie nie jestem kobietą.

Świadomość, że moje ciało nie definiuje tego, kim jestem, uwolniła mnie od stereotypowego wyobrażenia na temat roli mężczyzny i kobiety w społeczeństwie - wyobrażenia, któremu nie potrafiłem sprostać i którego presję odczuwałem. W zasadzie od zawsze wołałem bawić się z innymi chłopakami, nienawidziłem zakupów i nigdy nie robiłem sobie makijażu. Jednocześnie uwielbiałem się stroić i przez wiele lat tańczyłem balet. Osoby transseksualne nie odpowiadają zatem żadnym stereotypom. Chodzi tutaj o coś głębszego. Chodzi o samoświadomość, o wyobrażenie samego siebie. Jeśli pozwalam sobie na wolność bycia tym, kim jestem - w modlitwie, w medytacji - to po prostu wiem, kim jestem.



Jakie to uczucie? Jak się z tym czujesz?

Już w pierwszym tygodniu po tym, jak uświadomiłem sobie, że nie jestem i nie muszę być kobietą, poczułem niesamowitą ulgę. To było uczucie jakbym wreszcie stanął na twardym gruncie. Wokół mnie pojawiła się przestrzeń, która wreszcie pozwoliła mi oddychać pełną piersią. To było wspaniałe uczucie dogłębnego poznania samego siebie. Moja mama powiedziała kiedyś, potrząsając głową w zdumieniu „wyglądasz tak autentycznie!”. To jest właśnie to, czuję że jestem autentyczny i całkowicie normalny.

Tylko, że inni ludzie nie zareagowali na moje radosne odkrycie tak jak się spodziewałem „to wspaniałe, cudownie!”, ale słowami „och! aha, że co? ale jak to?”. Musiałem, i nadal muszę, bez ustanku się usprawiedliwiać z powodu mojej tożsamości. W rzeczy samej

są ludzie, którzy myślą, że wiedzą lepiej, kim jestem, aniżeli ja sam. Jest to bardzo męczące. Smuci mnie to, ponieważ ich przekonania na mój temat oddzielają nas od siebie. Mimo to cieszę się, że jestem taki, jaki jestem. Mam pewność, że nieskończona Boża miłość obejmuje mnie dokładnie tak samo jak innych.

Jakie miałeś doświadczenia w Kościele w kontekście swojej transpłciowości?

Największe wrażenie zrobiła na mnie następująca sytuacja. Byłem nowy w parafii i chciałem dołączyć do chóru gospel. Przypadkowo siedziałem na nabożeństwie obok kierowniczkę tego chóru i zwróciłem się do niej „może potrzebujecie altu w waszym chórze?”. Jej odpowiedź brzmiała „tak, zdecydowanie poszukujemy altu! Słyszałam, jak śpiewasz! Byłoby wspaniale gdybyś zechciał z nami śpiewać! Jak masz na imię?”. „Mateusz”. Chwila konsternacji... „Ale my jesteśmy chórem chrześcijańskim”. Niestety nie chcieli mnie przyjąć. Tym samym pomysł z chórem upadł.

Co Kościół powinien Twoim zdaniem uczynić na rzecz uznania różnorodności płci?

Kościół moich marzeń nie powinien wykluczać ludzi, którzy są w jakiś sposób inni - niezależnie, czy chodzi o parafian czy o ludzi na ulicy. Kościół powinien z miłością przyjmować i akceptować wszystkich. Chciałbym, aby Kościół odgrywał wiodącą rolę w społeczeństwie i działał na rzecz zmniejszenia ostracyzmu, którego doświadczają osoby nie mieszczące się w kategoriach tradycyjnie pojmowanej dwupłciowości. Chciałbym, aby Kościół podejmując debatę o różnorodności płci przyczyniał się do edukacji i normalizacji, a tym samym do niwelowania niechęci i uprzedzeń. Chciałbym, aby osoby LGBTQ+ nie musiały się obawiać chrztu, confirmacji czy małżeństwa w Kościele. Zależy mi aby np. chrzest dziecka interpłciowego, małżeństwo osób tej samej płci, a nawet tranzycja (korekta płci) mogły być uznane i należycie uszanowane w Kościele.

LGBTQ+

LGBTQ+

Lesbijki, geje, biseksualni, transpłciowi, nieheteronormatywni, + oznaczać może osoby o tożsamości innej niż homo lub heteronormatywnej np. asekualni.

→ zob. także rozdział „Płeć”, str. 12

TRANS*

Różnorodność płciowa

Szymon

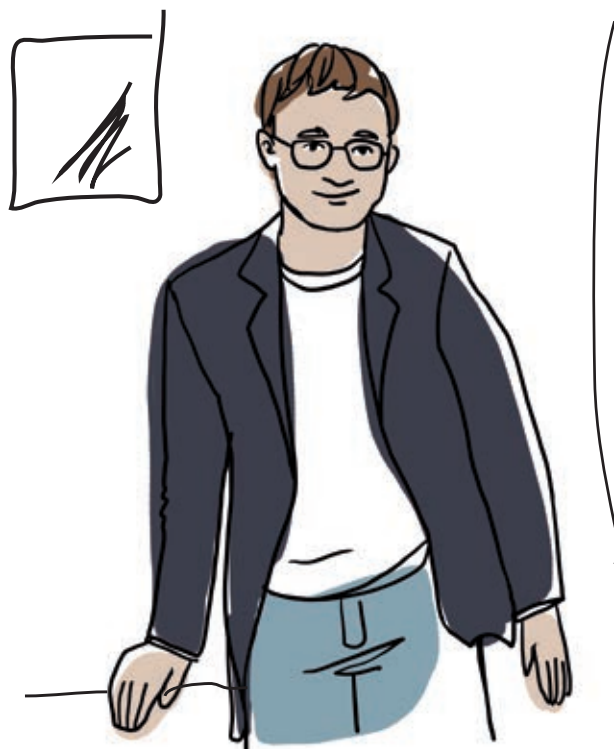
32 lata, Północne Niemcy, ksiądz

Jak zauważyłeś, że jesteś osobą transseksualną?

W okresie przedszkolnym nawet tego nie zauważyłem, byłem po prostu tym kim chciałem być. Trudność pojawiła się wraz z oczekiwaniami dorosłych co do podejmowanych przeze mnie ról płciowych. Nie mogłem zmienić swojego położenia aż do momentu tranzycji (korekty płci). Stało się to dla mnie oczywiste gdy zacząłem dojrzewać: zupełnie nie odpowiadał mi sposób w jaki zmieniło się moje ciało i bardzo chciałem być mężczyzną, a nie kobietą. Gdy dowiedziałem się, że transseksualność odnosi się zarówno do transmężczyzn, jak i transkobiet, stało dla mnie jasne, że dotyczy także mojej osoby.

Jakie to uczucie? Jak się z tym czujesz?

Ilekoć jestem sam, nie odczuwam niczego szczególnego. Zazwyczaj pochłania mnie praca lub hobby, po prostu jestem sobą. Nie czuję, że mam jakiś problem. Nie zaprzęta to moich myśli. Przed korektą płci często zastanawiałem się, czy jest dla mnie jakaś nadzieja na przyszłość, czy też zawsze będę musiał cierpieć. Na każdym etapie tranzycji doświadczałem ulgi, wyzwolenia i niemalże poczucia zbawienia. Życie stawalo się łatwiejsze, bardziej beztroskie i generalnie bardziej znośne. Teraz, już po zakończonym procesie tranzycji, czuję że wszystko jest ze sobą spójne, tak jak powinno być. Czasami jestem zdumiony tym, że wszystko się udało. Wzmacnia mnie myśl o tym, że byłem w stanie osiągnąć to, co na początku wydawało się pozornie niemożliwe.



Jakie miałeś doświadczenia w Kościele w kontekście swojej transseksualności?

Z racji tego, że pracuję w Kościele, pojawiło się pytanie, czy i w jaki sposób moi przełożeni będą mnie wspierać. Bardzo się o to martwiłem, ale zupełnie niesłusznie! Gdy dano mi do zrozumienia, że nie ma problemu z moją tożsamością, a wręcz przeciwnie, że mogę liczyć na wsparcie, to w zasadzie także dla innych nie było tematu.

Co Kościół powinien Twoim zdaniem uczynić na rzecz różnorodności płci?

Byłoby wspaniale, gdyby poszczególne diecezje propagowały istnienie tożsamości nieheteronormatywnych, wykraczających poza dualizm płci. Aby osoby niebinarne, były postrzegane jako integralna część wspólnoty chrześcijańskiej w jej różnorodności. Na szczęście często już się tak dzieje.

Życzylbym sobie także więcej luterskości, tj. odwagi ze strony niektórych osób, które choć nie piastują urzędów kościelnych, to jednak posiadają wykształcenie teologiczne. Jeśli czujesz w duchu, że to sprawa, którą warto wesprzeć, i jesteś w stanie dać temu teologiczne uzasadnienie, to powinieneś działać!

Asta

39 lat, Nadrenia-Palatynat, dyplomowana projektantka, matka

Jak zauważyłaś, że jesteś transseksualna?

Po prostu to czułam, ale nie potrafiłam tego sklasyfikować. Z czasem stawało się to dla mnie coraz bardziej klarowne i w pewnym momencie już wiedziałam: „nie jestem chłopcem, ale dziewczyną, nawet jeśli ciało sprawia, że myślę, że jest inaczej”. Ostateczną pewność uzyskałam w okresie dojrzwania. Wtedy jeszcze nie znałam pojęcia transseksualności i dopiero w wieku 18 lat dowiedziałam się, że coś takiego istnieje i że nie jestem wariatką.

Jakie to uczucie? Jak się z tym czujesz?

Na początku to było poczucie, że coś się nie zgadza. Trudno to opisać. W wieku nastoletnim nie czułam się z tym komfortowo, ponieważ nie mogłam tego sklasyfikować i nie wiedziałam, że nie jestem jedyną osobą na świecie, która tak się czuje. Wiedza o tym, że nie jestem sama, przyniosła mi wtedy ulgę. Wiedziałam już, co się ze mną dzieje, ale wciąż obawiałam się tego, co by się stało, gdybym się ujawniła. Dlatego tłumiłam moje prawdziwe ja przez wiele lat i zrezygnowałam z próby coming-outu, wciąż wypierając moją prawdziwą tożsamość.

Jednak w pewnym momencie poczułam się z tym bardzo źle. Miałam do wyboru: albo będę załamana przez całe życie, albo wreszcie wyjdę z ukrycia. Tak właśnie robiłam i od tamtej pory czuję się o wiele lepiej!



Jakie miałaś doświadczenia w Kościele w kontekście swojej transseksualności?

Zadziwiające, że nie miałam żadnych szczególnych doświadczeń. Zaakceptowano mnie taką, jaką jestem. Jak właściwie wszędzie indziej. Również w przedszkolu moich dzieci i w stowarzyszeniach, w których się angażuję. Było więcej zainteresowania i potrzeby rozmowy, niż się spodziewałam. Pozytywna potrzeba rozmowy i rzeczywiste zainteresowanie moją osobą.

Co Kościół powinien Twoim zdaniem uczynić na rzecz różnorodności płci?

Kościół powinien być otwarty na wszystkich i konsekwentnie składać świadectwo wobec tych, którzy w niego wątpią.

„Nie jestem chłopcem,
ale dziewczynką,
nawet jeśli moje
ciało wskazuje inaczej!”



Płeć

Płeć jest podstawową cechą ludzką, która determinuje indywidualne myślenie, odczuwanie i zachowanie. Pojęcie płci istnieje we wszystkich kulturach. W naszym kręgu kulturowym, płeć jest zdeterminowana niemal wyłącznie przez ciało, jako przeciwstawne sobie pojęcia „męskości” i „kobiecości”.

Właściwą danej osobie płeć, przypisuje się każdemu przy narodzinach na podstawie cech ciała (zewnętrznych narządów płciowych). W dalszym przebiegu życia wiąże się to z określonymi doświadczeniami, rolami oraz idealizacjami. Jeśli płeć danej osoby nie jest jednoznaczna lub nie „pasuje” na pierwszy rzut oka, to powyższe oczekiwania mogą pozostać niemożliwe do spełnienia. U wielu osób prowadzi to do niepewności i oporu, a w konsekwencji do mniejszej lub większej determinacji, w celu ustalenia „rzeczywistej” płci.

Płeć nadana

Podział na dwie płcie, „męską” i „żeńską”, jest naszym codziennym doświadczeniem oraz podstawą porządku społeczno-prawnego. Rola i status w społeczeństwie są określane przez płeć, co widać np. w typowych zawodach oraz specyficznych regułach i ograniczeniach. Schemat ten porządkuje i systematyzuje różnorodność naszego świata. Opiera się on na założeniu, w myśl którego, płeć istnieje tylko jako „męska” lub „żeńska”. Założenie takie wyklucza możliwości pośrednie lub niejednoznaczność płci. Ponieważ płeć jest określana na podstawie genitaliów, to jej ustalenie determinować będzie dalszy rozwój danej osoby już od dnia jej narodzin.

Podział ludzi na dwie, wzajemnie przeciwne sobie, a jednocześnie uzupełniające się płcie, nie uwzględnia

różnorodności ludzkich ciał, a także ich złożoności. Obecny stan wiedzy nie pozwala na naukowe poparcie modelu binarnego. Płeć jest unikalnym połączeniem kilku bardzo różnych cech na poziomie indywidualnym (biologicznym, psychicznym) i społecznym. Binarny (podwójny) model płci, który jest podstawą nie tylko dla istniejącego porządku społecznego i prawnego, ale także dla tradycyjnych koncepcji człowieka, okazuje się być konstrukcją bardzo uproszczoną.

Tożsamość płciowa może być niezgodna z płcią przypisaną w chwili urodzenia lub z płcią przypisywaną na przestrzeni życia przez społeczeństwo. Mamy wówczas do czynienia z tak zwaną transpłciowością, czyli niezgodnością (dysforią) płci fizycznej i płci psychicznej.

Aspekty biologiczne związane z płcią

- (1) Płeć chromosomalna / genetyczna (XX, XY itp.)
- (2) Płeć gonadalna (gonady: jądra, jajniki)
- (3) Płeć genitalna (zewnętrzne organy płciowe: penis, moszna, srom itp.)
- (4) Płeć gonoduktalna (wewnętrzne organy płciowe: najądrze, jajowody itp.)
- (5) Płeć mózgu (aktywność neurohormonalna, różnice neuroanatomiczne)

Oprócz dwojakiej identyfikacji płci na podstawie ciała, istnieje cały szereg cech, które łączą się ze sobą i różnicują w zależności od osoby. Ponadto determinujące może być postrzeganie konkretnego człowieka przez środowisko oraz związana z tym identyfikacja. Decydujące znaczenie może mieć doświadczenie seksualne, które może pozostawać w sprzeczności z płcią przypisaną przy urodzeniu lub płcią identyfikowaną społecznie. To z kolei prowadzi nas do rozbieżności między ciałem i płcią, co w konsekwencji znamy jako zjawisko transpłciowości.

Binarny model płci

Model ten zakłada, że płeć istnieje tylko jako „męska” lub „żeńska”. Płcie pośrednie lub niejednoznaczne są w nim wykluczone.

Płeć biologiczna

Indywidualne cechy ludzkiego ciała, na podstawie których identyfikujemy płeć, można określić nie tylko w oparciu o genitalia, ale także na podstawie wyglądu innych części ciała: bioder, ramion, twarzy, dłoni itp.

Dysforia płciowa

Rozbieżność między płcią, którą dana osoba odczuwa a tą, która została jej przypisana przy urodzeniu na podstawie zewnętrznych cech fizycznych.

NIE MOŻESZ PODZIELIĆ ŚWIATA NA KOZĘY I OWCE. NIE WSZYSTKO JEST CZARNE LUB BIAŁE. ZGODNIE Z ZASADĄ TAKSONOMII (SYSTEMATYKI ORGANIZMÓW), NATURA RZADKO MA COKOLWIEK WSPÓLNEGO Z KATEGORYZOWANIEM. JEDYNIENIE LUDZKI UMYŚŁ PRÓBUJE NARZUCIĆ ŚCIŚLE RAMY I SZUFLADKOWAĆ FAKTY. ŻYWY ŚWIAT STANOWI KONTINUUM W KAŻDYM JEGO ASPEKcie".

(ALFRED C. KINSEY, AMERYKAŃSKI SEKSUOLOG, 1894-1956)

*„Dlaczego tak bardzo nam to przeszkadza,
gdy Bóg nie przestrzega prawa
stanowionego przez człowieka?”
(Regina Annicht Quinn; teolożka Uniwersytetu w Tybindze, *1957)*

Transseksualność

Transseksualność jest wrodzoną niezgodnością w samookreśleniu się danej osoby co do płci, która została jej przypisana przy narodzinach (tzw. płci metrykalnej). Może się to wiązać z potrzebą dopasowania sposobu życia oraz ciała do płci determinującej wewnętrzną tożsamość. Przez długi czas transseksualność była uważana za zaburzenie psychiczne. Przekonanie to okazało się błędne, doprowadziło jednak do masowej dyskryminacji i przemocy wobec osób niebinarnych. Na podstawie wyników badań neurologicznych i biologicznych, które prowadzone były w ciągu ostatnich dwóch dekad, nastąpiła zmiana paradygmatu. Transseksualność nie jest już uważana za chorobę psychiczną, ale stanowi uznany wariant ludzkiej płciowości. Proces osvajania się z rozbieżnością płciową może wiązać się z niepokojem wśród bliskich. W związku z powyższym mogą pojawić się napięcia w relacjach partnerskich jak i rodzinnych. Poza tym realizacja potrzeb osób z dysforią płciową, uzależniona jest od pomocy lekarskiej i psychologicznej. Zdarza się, że i z tej strony można się spotkać z brakiem wystarczającego zrozumienia i szacunku, przynależnych na równi każdej ludzkiej istocie.

Wyzwanie dla teologii i Kościoła

Ten nowy pogląd na kwestie płci, jest niewątpliwie ogromnym wyzwaniem także dla teologii i Kościoła. Paradygmat dwóch płci i związany z nim dualizm „kobiety” i „mężczyzny” tworzy pozornie boską definicję tradycyjnej chrześcijańskiej koncepcji człowieka, która będzie miała determinujące znaczenie dla jego dalszego życia. Zadaniem Kościoła i teologii jest podejmowanie wyzwań, jakie niesie ze sobą współczesność.

Dlatego nie zamykamy swoich umysłów na to co wykracza poza teologię i jesteśmy otwarci na zmieniające się realia społeczne, uwzględniając zarazem kwestie teologiczno-etyczne. Osoby, których tożsamość wykracza poza dualizm płci, były dotychczas ignorowane lub wręcz wykluczane. Nie powinny one być uważane za wadliwe lub odstające od „normalności”, ale jak najbardziej winny być przyjęte w różnorodności stworzenia.



Perspektywa teologiczna

Teksty biblijne, których współczesna interpretacja może pomóc w zrozumieniu różnorodności płci

Biblia jest zbiorem tekstów spisanych na przestrzeni wielu wieków w różnych kontekstach społecznych, co z kolei generuje wielość perspektyw i poglądów. Na Biblię można powoływać się także w kontekście bierzących sytuacji, uzyskując szereg różnych odpowiedzi. Centralnym przesłaniem Pisma Świętego jest spotkanie Boga z człowiekiem, w którym Stwórca proklamuje siebie jako rzecznika wykluczonych z powodów społecznych, ekonomicznych i kulturowych. Ochrona najsłabszych, sprawiedliwość i prawość, są atrybutami Boga zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Biblia daje możliwość odkrycia wielkiego potencjału nadziei i wyzwolenia dla wszystkich ludzi.

Człowiek jako istota cielesna

Ludzka cielesność w tekstach biblijnych opisana została w sposób jednoznacznie pozytywny. Człowiek został ukształtowany „z prochu ziemi” (Rdz 2,7) i nie był w żadnym momencie historii stworzenia bytem stricte duchowym.

Ludzie są bezbronni i ulotni; wszystkie ich doświadczenia, doznania, relacje, myśli, a zwłaszcza ich miłość i współczucie są doświadczeniem płynącym z ciała: „Pamiętajcie o więźniach, jakbyście byli razem z nimi więzieni, i o krzywdzonych, bo i wy życie w ciebie.” (Hbr 13,3). Ciało jest częścią naszej tożsamości i zdecydowanie czymś więcej niż tylko narzędziem ducha czy duszy. Częścią naszego człowieczeństwa jest budowanie dobrej relacji z własną cielesnością oraz światem zewnętrznym.

Werset z Księgi Rodzaju 1,27 w kilku przekładach

„I tak stworzył Bóg człowieka na obraz swój, stworzył go na swoje własne podobieństwo - stworzył mężczyznę i niewiastę.” (*Biblia Warszawsko-Praska 1997*)

„I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich.” (*Biblia Warszawska z roku 1975*)

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.” (*Biblia Tysiąclecia 1965*)

„Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoje; na wyobrażenie Boże stworzył go; mężczyznę i niewiastę stworzył je.” (*Biblia Gdańska 1632*)

„Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoje; stworzył je na wyobrażenie Boże. Stworzył je mężczyznę i niewiastę.” (*Biblia Brzeska 1563*)

„I stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie swoje, na wyobrażenie Boże stworzył go, mężczyznę i białogłową stworzył je.” (*Biblia ks. Jakuba Wujka 1599*)

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga

„I Bóg stworzył człowieka na swój obraz, stworzył go na obraz Boży, stworzył ich jako mężczyznę i kobietę.” (*Biblia Ekumeniczna 2016*)

Powyższy werset, był przez długi czas rozumiany jako definicja człowieka, którego tożsamość ograniczają dwie płcie. Istnieje też alternatywna interpretacja tego tekstu, w myśl której jest to opis jedynie dwóch cech stworzenia. Sformułowaniem, które zawęży przekład „jako mężczyznę i kobietę” (odpowiadające tekstowi hebrajskiemu: „[...] stworzył to co męskie i to co żeńskie”) przyczyniło się do powstania tradycji w egzegezie Biblii, która nie uwzględnia w pełni treści tekstu źródłowego pod względem merytorycznym, ani językowym. Definicja człowieka powołanego do życia na obraz Boży (*Księga Rodzaju 1,27a+b*), dopiero wtórnie wiąże się z wyjaśnieniem, iż gatunek ludzki został stworzony jako „męski” i „żeński” (*Księga Rodzaju 1,27c*).

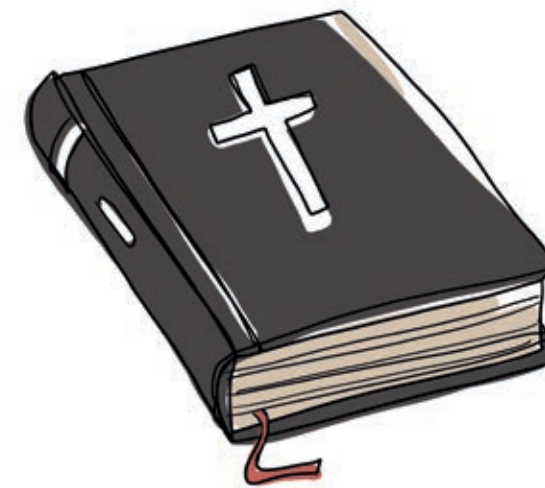
POSZERZĆ
PERSPEKTYWĘ

Z perspektywy chrześcijańskiej nowe podejście do tego istotnego wersetu powinno uwzględniać aspekt chrystologiczny (*np. Ga 3,28*). Ponadto, należy uwzględnić różnice w interpretacji licznych egzegetów na przestrzeni wieków.

Z jednej strony należy wziąć pod uwagę wcześniejsze i rabiniczne spekulacje na temat androgynicznego opisu pierwszych ludzi. Przykładowo Midrasz B'reshit Rabba pisał w III. wieku n.e. w sposób następujący „Kiedy Święty Błogosławiony, stworzył pierwszego człowieka, był on androgyniczny, bo jest powiedziane: stworzył mężczyznę i niewiastę” (*BerR 8,1*). Ponadto można też rozróżnić między tym co jest „dwuczłonowym” a „podwójnym” opisem stworzenia człowieka w teologii wczesnego Kościoła Wschodniego. Na przykład według Grzegorza z Nyssy (*ok. 335-394*) człowiek został stworzony najpierw jako androgyniczna istota duchowa, a dopiero potem otrzymał postać fizyczną oraz rozróżnienie płci i seksualności. Obraz Boga odzwierciedla się tym samym w androgynicznym, jeszcze niezróżnicowanym płciowo człowieku (Traktat o obdarowaniu człowieka [De opificio hominis], rozdz. 16).

Stworzenie człowieka na obraz Boga może być interpretowane co najmniej na kilka różnych sposobów:

- ✘ To co żeńskie i męskie można odnaleźć w jednej osobie, jak to jest w przypadku samego Boga;
- ✘ Wszystkie pozostałe stworzenia zostały ukształtowane „według swojego gatunku”. Bóg rozpoczyna historię świata od stworzenia człowieka na swój obraz i podobieństwo. Historia stworzenia nie jest definicją płciowości człowieka, ale opowiadaniem o jego przeznaczeniu. Zgodnie z wolą Bożą „natura” nie determinuje ludzkiego życia. Jest rzeczą oczywistą, iż w wielu biblijnych opowieściach Bóg posługuje się siłami natury, a nawet przewyższa prawa nią rządzące, aby wyzwolić ludzi;
- ✘ Różnorodność jest zamierzona: w Księdze Rodzaju 1,27 jest napisane, że ludzie różnią się między sobą. Tym samym pojawia się pytanie: w jaki sposób tak wielu różnych ludzi, może jednocześnie być obrazem Boga? Wszyscy ludzie są od samego początku stworzeni w celu pojednania i jedności, a tym samym do przeciwdziałania wykluczeniom i przemocy.



Nowe stworzenie w Chrystusie

Według apostoła Pawła, w Chrystusie granice i podziały między ludźmi już zostały przewyżczone. W tekście, który także i dzisiaj można nazwać wizjonerskim, opisuje on nowe stworzenie następującymi słowami: „Wy przecież, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusa, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani Greka, nie ma niewolnika ani wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety. Wszyscy bowiem stanowicie jedność w Chrystusie Jezusie.” (*Ga 3,27 i 28*).

Apostoł Paweł widzi we wspólnocie chrześcijańskiej nadchodzące Królestwo Boże, w którym dotychczasowe różnice narodowe, kulturowe i społeczne, a nawet te płciowe, zostaną przewyżczone. Jeśli nawet on sam nie zawsze bywa konsekwentny w spełnianiu tego postulatów, to jednak kładzie fundament pod ideę rozbicia sztywnych wzorców tego co męskie i kobiece. Zmiana schematu, ma posłużyć do uwolnienia ludzi od przymusu sztywnego odgrywania ról płciowych, małżeńskich i rodzicielskich.

Zaledwie kilka wersetów dalej, widać w jak otwarty sposób Paweł odnosi się do stricte kobiecego doświadczenia, pisząc wprost „Moje dzieci, które znowu rodzą w bólach...” (*Ga 4,19*).

„Umiłowani, teraz jesteście dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, kim będziemy” (*1J 3,2*)

Redaktorzy i redaktorki teksów biblijnych, mieli świadomość przyszłych perspektyw rozwoju ludzkości. Zarówno oni przed wiekami jak i my dzisiaj doświadczamy trudów codziennej egzystencji oraz niesprawiedliwości świata. Relacje społeczne i postępowanie wobec Ziemi charakteryzują: dominacja, ucisk i wyzysk. Cierpienia doświadczają także ludzie, którzy nie mieszczą się w ogólnie przyjętych normach, w tym także płciowych.

SZACUNEK

Z drugiej strony, mamy nadzieję na świat, w którym ludzie będą rozwijać się i wyrażać swobodnie samych siebie, we wzajemnym poszanowaniu i wsparciu. Ci z nas, którzy nie pasują do ogólnych norm, doświadczają Boga, który nie kieruje się ludzkimi normami, ale stwarza każdego jako istotę zupełnie wyjątkową. Nikt nie jest chory, osobliwy czy dziwny. Każdy z osobna może implikować niezbędne zmiany w Kościele i społeczeństwie. Wzajemne poznanie, szacunek i docenianie różnorodności to podstawa drogi ku uzdrowieniu świata.

Eunuchowie jako przykład różnorodności płciowej w biblii

W Biblii możemy znaleźć przykłady ludzi, którzy nie mieszczą się w ściśle binarnym (męsko-kobiecym) schemacie płci. Zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie jest mowa o kastratach, czyli o mężczyznach pozbawionych płodności (eunuchach). Początkowo byli oni pozbawieni pełni praw (por. *Pwt 23,2*). Z czasem eunuchowie, których pozbawiono płodności wbrew ich woli, zostali zrehabilitowani, doświadczając uznania i wsparcia: ...Niech eunuch nie głosi: Oto ja jestem uschłym drzewem. Tak bowiem mówi Pan: Eunuchom którzy przestrzegają Moich szabatów i wybierają to, w czym mam upodobanie, oraz trwają przy Moim przymierzu w Moim domu i w Moich murach dam miejsce i imię znakomitsze niż synom i córkom, dam im imię wieczne, które nie ulegnie zniszczeniu.” (*Iz 56,3-5*).

Także Nowy Testament odnosi się do kastratów zaskakująco pozytywnie. Jezus wypowiada się o nich w tonie całkowitej równości. Dotyczy to „niezdatnych do małżeństwa” zarówno od urodzenia, jak też dlatego „ponieważ takimi uczynili ich ludzie” oraz o tych „którzy nie zawierają związku małżeńskiego ze względu na Królestwo Niebios” (por. *Mt 19,12*).

Tradycja ta jest prawdziwym wyzwoleniem od wczesnochrześcijańskiego sposobu postępowania z eunuchami, nawet jeśli nie powinno się jej idealizować. W *Dziejach Apostolskich (Dz 8,26-39)* Apostoł Filip nie waha się ani chwili, aby ochrzcić etiopskiego eunucha. Mimo, że jego „inność” była rozpoznawalna, zarówno pod względem koloru skóry, jak i ze względu na jego „kobiecość”. Historia pozwala nam przyjąć hipotezę, że pierwsi chrześcijanie najwyraźniej akceptowali ludzi w swojej różnorodności, czy to pod względem języka, koloru skóry, pochodzenia społecznego czy płci.

„Biblia – Księga mojego życia“

Osobista interpretacja teologiczna (Ivon, 41 lat, ksiądz/pastorka)

Odkrycie, że nie mieszczę się w „tradycyjnym” schemacie podziału płci spowodowało, że odczuwałam cierpienie. I to nie tylko dlatego, że najwyraźniej przez całe życie będę musiała się przystosowywać, ale także z uwagi na przekonanie, że nawet Pismo Święte jest przeciwko mnie. Napisane jest w nim przecież, że Bóg „stworzył ich jako mężczyznę i kobietę”. Kropka. Nie ma nic pomiędzy. W dodatku tylko mężczyzna i kobieta mogą być parą. Tylko ich miłość odzwierciedla Boga w świecie. I znowu nic więcej. Kropka.

Gdy mówiono mi, że Bóg i tak mnie kocha, to wydało mi się to taką miłą miłością opartą na warunku, że jak się dopasujesz, to zasłużysz na miłość Boga.

Biblia wiele dla mnie znaczyła, więc miałam wobec niej szacunek, ale i spore oczekiwania. Zagłębiłam się w kwestię płciowości, studiowałam teologię wyzwolenia, czytałam dużo o feminizmie i historii ruchu LGBT, interpretacji rabinicznej oraz kontekście społecznym tekstu.

Odkryłam na nowo Pismo Święte jako księgę mojego życia. Dowiedziałam się różnych rzeczy, które bardzo mi pomogły:

- ✘ Przykładowo odkryłam, że Biblia ma swego rodzaju wewnętrzne jądro: Boga, który chce wyzwolić uciśnionych i cierpiących ludzi. Staje po stronie tych, którzy są pozbawieni swoich praw, walczy ze śmiercią i jej siłami. Przynosi uzdrowienie, pokój, miłość i życie dla wszystkich ludzi. Zarówno w szerszym kontekście całości, jak i w poszczególnych częściach, centralne przesłanie Biblii oddziałuje na zewnątrz. Oznacza to, że wszystkie teksty Pisma Świętego powinny być interpretowane na nowo w kontekście tej centralnej myśli.
- ✘ Biblia nie jest jednostronna, ale polifoniczna i wielowymiarowa. Czasami poszczególne teksty Pisma Świętego pozostają w spójnym dialogu, innym razem tę samą rzecz opisują w przeciwstawny sobie sposób. Istnieje wewnętrzna struktura Tory, proroctw, przykazań oraz ich krytyczne rozumienie w czasach współczesnych. To, co regulowało zasady codziennego życia w czasach biblijnych, może nie przystawać do współczesności.



Pismo Święte zaprasza nas do dialogu z osobistym doświadczeniem. Raz za razem staje się jasne, że Biblia nie może być orężem przeciwko innemu, ale też sama broni się przed jej instrumentalnym stosowaniem.

Odkryłam również, że poszczególne teksty, które zazwyczaj były wykorzystywane przeciwko mnie lub ogólnie przeciwko mniejszościom seksualnym, także mogą być interpretowane w różnorodny sposób. Okazuje się, że mają spory potencjał wyzwolenia i piękna. Przykładowo, tak właśnie było z werselem z Księgi Rodzaju 1,27 (który przez wieki był interpretowany jako tak zwany „porządek stworzenia”, który nie przewiduje miejsca dla osób niebinarnych). Biblia potwierdza godność wszystkich ludzi, którzy są stworzeni na podobieństwo Boga. Żaden człowiek nie może odmówić tej godności drugiemu. Uważam tę tezę za szczególnie ważną.

Biblia stała się moją rozmówczynią i towarzyszką życia. Poddaje ona w wątpliwość moje dotychczasowe przekonania, i pozwala krytycznie odnosić się do siebie samej. Coraz bardziej podziwiam jej piękno i mądrość:

- ✕ Biblia walczy o wyzwolenie ludzi i przeciwstawia się opresji;
- ✕ Porusza tematy takie jak rodzina, płeć, prokreacja i wszystko to w zróżnicowany i zadziwiający sposób;
- ✕ Traktuje poważnie o naszych ludzkich doświadczeniach i zapewnia nas, że „Bóg usłyszał nasze wołanie i zobaczył naszą niedolę”;
- ✕ Wzywa nas do odpowiedzialności za zmiany zachodzące w świecie;
- ✕ Ogłasza Mesjasza jako tego, który jest tuż obok i współodczuwa z nami przez całe życie.

Moja wiara jest teraz mocniejsza. Dzięki moim wewnętrznym zmaganiom i nabytej wiedzy z coraz większą pewnością potrafię włączyć się w dialog na temat Biblii w mesjańskiej przestrzeni mojej wspólnoty. Jeśli na początku (choć nie tylko w tym temacie) jestem dla członków mojej wspólnoty jedynie „impulsem”, to tym lepiej, ponieważ impuls wywołuje ruch. A ja wierzę, że Bóg chce utrzymać Kościół w ciągłym ruchu!

➔ LGBTQ+ zob. str. 9



Transpłciowość z perspektywy badań nad mózgiem

wpłynęła na postrzeganie zjawiska transpłciowości. Przez dziesiątki lat u osób transpłciowych diagnozowano chorobę lub zaburzenie psychiczne (tzw. zaburzenie identyfikacji płciowej wg ICD-10).

Zmiana paradygmatu dzięki neuronauce

W połowie lat 90-tych w medycynie podjęto proces analizy kwestii płci na nowo. Stało się tak dzięki wynikom badań w dziedzinie neurobiologii (tzw. badania nad mózgiem), ale także dzięki coraz silniejszemu integracji środowiska (tj. powstaniu społeczności i grup wsparcia LGBT). Sami zainteresowani, nie chcieli już być zaszufładowani jako osoby zaburzone psychicznie i nieuleczalnie chore. Doszło do powstania stowarzyszeń w celu walki z medycznym paternalizmem, patologizacją i dyskryminacją społeczną.

Wyniki badań z zakresu neuronauki, zaczęły równolegle rewolucjonizować dotychczasowe rozumienie transpłciowości. Nowa klasyfikacja ICD-11, która obowiązuje od roku 2022, definiuje to zjawisko jako „niezgodność płci” w miejsce wcześniejszego „zaburzenia identyfikacji płciowej”.

Naukowcy tacy jak Milton Diamond, Dick Swaab, Frank Kruijver, Mark Solms i Vilayanur Ramachandran, opracowali nowe podejście, według którego transseksualność jest płciową i biologiczną osobliwością układu nerwowego, opartą na niezgodności organów płciowych. Badacze odkryli, że układ nerwowy ma swoją własną „płeć” i że jest ona inna u osób transpłciowych niż sugerowałyby to ich genitalia (penis, pochwa) lub gonady (jądra, jajniki). Zwłaszcza Milton Diamond już w latach siedemdziesiątych XX wieku, potrafił wykazać, że transseksualizm jest rodzajem płci pośredniej (interpłciowość), wyróżniając przy tym dwie możliwości:

- (1) Układ nerwowy jest kobiecy, genitalia są męskie;
- (2) Lub odwrotnie, tj. gdy układ nerwowy jest męski, a genitalia żeńskie. W konsekwencji, u osób transpłciowych istnieją dwie różne płcie w jednym organizmie: płeć mózgowa oraz „niezgodna” z nią płeć genitalna.

Jest wiele mocnych dowodów naukowych oraz badań medycznych, potwierdzających to rozróżnienie. Mimo to bywa ono kwestionowane przez niektórych psychiatrów, seksuologów i psychologów, którzy wciąż interpretują transpłciowość jako psychiczne zaburzenie identyfikacji płciowej. W rażący sposób, odbiega to od tego, jak osoby zainteresowane postrzegają samych siebie.

Mózg jest rodzajem centralnego organu który reguluje procesy zachodzące w całym organizmie i zarządza naszym życiem. Układ nerwowy i mózg, determinują naszą codzienność, decydują o naszym działaniu i postrzeganiu samych siebie. Jeśli ten organ „funkcjonuje” jako żeński, lecz genitalia są męskie, wówczas dana osoba mimo posiadania męskich narządów płciowych powie o sobie: „jestem kobietą, postrzegam siebie jako kobietę”. Mówiąc ściśle dana osoba jest kobietą z penisem. Jeżeli jednak mózg „funkcjonuje” w sposób męski (pomimo posiadania kobiecych genitaliów), osoba ta opisze siebie słowami „jestem mężczyzną, postrzegam siebie jako mężczyznę”. Osoba ta jest więc ściśle mówiąc, mężczyzną z pochwą.

Dlatego też, według M. Diamonda, bardziej sensowne jest zamiast ustalania płci zaraz po urodzeniu (poprzez oględziny genitaliów), odczekanie do czasu, aż mózg i układ nerwowy rozwiną się do tego stopnia, aby dana osoba mogła sama odczuć i doświadczyć swojej płciowości. Według Diamonda w kwestii indywidualnej „determinacji płci” należy przede wszystkim wziąć pod uwagę stanowisko osoby zainteresowanej, która mówi o sobie „jestem mężczyzną” albo „jestem kobietą” lub „mam dwie płcie” (interpłciowość). Jak mówi Milton Diamond, płęć znajduje się przede wszystkim „między uszami”.

JESTEM MĘŻCZYZNĄ

Postrzeganie rozbieżności płciowej

Wrodzona rozbieżność między płcią mózgową i płcią metrykalną, może trwać w uśpieniu przez lata, a nawet dekady, aż do momentu w którym pojawia się silne poczucie dyskomfortu. Transkobieta Olivia opisuje to w następujących słowach „Pewnego ranka, na początku okresu dojrzewania, obudziłam się z lekkim bólem w klatce piersiowej. Natychmiast zapytałam mamę, czy to jest normalne. Żartobliwie powiedziała, że może rosną mi piersi. Pojawił się we mnie promyk nadziei, ponieważ pomyślałam, że w takim razie może będę „półdziewczynką”. Dotknęłam moich sutków i naprawdę miałam wrażenie, że coś tam rośnie. Ale po tygodniu to marzenie uleciało. Moja klatka piersiowa pozostała płaska i wkrótce potem przechodziłam mutację głosu.”

Poza dyskomfortem w rodzaju „czegoś brakuje” lub że „czegoś jest za dużo” w ciele, zachodzą też inne indywidualne wzorce rozbieżności płci. Wyraża się to na przykład tym, że transmężczyźni odczuwają swoje „kobiece” kształty jako bardzo dziwne. Typowo kobiece zaokrąglenia piersi, pośladków i bioder są odbierane wręcz jako odpychające. Nawet organy wewnętrzne mogą być odczuwane jako zawadzające. Przykładowo: transpłciowy mężczyzna odczuwa posiadanie macicy jako zbędną torturę, jest ona traktowana jako organ niepotrzebny i powodujący dyskomfort w ciele. Przez długi czas można było jedynie spekulować o tym, jak powstają tego typu doznania rozbieżności na tle płciowym.

Znany badacz mózgu Vilayanur Ramachandran, rozwiązał tę „zagadkę” w 2008 roku. W ramach badań prowadzonych wśród osób, doświadczających tego typu dyskomfortu, potwierdził że wiele z nich cierpi na tak zwane bóle fantomowe. Transkobieta Sandra opisuje to zjawisko w następujących słowach: „Moje fantomowe piersi są jak duchy. Pojawiają się nagle, po czym znów ich nie ma. Na mojej klatce piersiowej odczuwam wtedy zamgloną, jasnoszarą, nieuchwytną, miękką strukturę. Widzę moim wewnętrznym okiem nieistniejący biust i gdy delikatnie poruszam górną częścią ciała, to mogę nawet określić rozmiar moich piersi.”

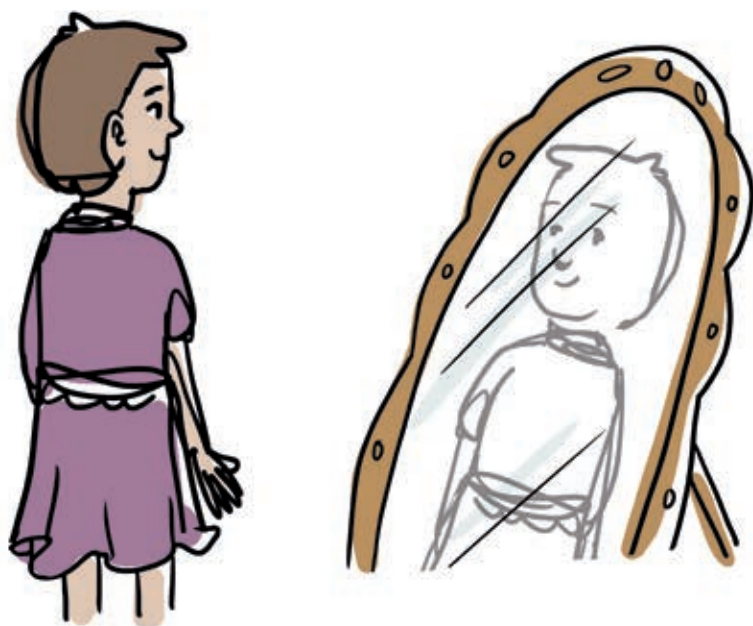
Mapy ciała - fantomowy penis i biust

Neurologia, potwierdza realne odczuwanie nieistniejących części ciała, które pojawia się wtedy, gdy układ nerwowy (zwłaszcza mózg) „oczekuje” ich obecności (np. po amputacji kończyny mózg wciąż ma wdrukowaną jej obecność). W mózgu znajdują się tzw. mapy naszej cielesności, które pozwalają danej osobie orientować się w przestrzeni względem poszczególnych części ciała. Pewna transpłciowa kobieta, Alexia, odniosła się do wyników badań V. Ramachandrana w następujących słowach:

„Zasadniczo, mapa mózgu służy do orientacji względem własnego ciała. Dzięki niej wiem, gdzie w stosunku do innych części ciała znajdują się moje stopy i mogę chodzić używając ich bez konieczności synchronizowania każdego ruchu z resztą ciała. Nawet z zamkniętymi oczami potrafię dotknąć palcem wskazującym czubka mojego nosa. „Mapa ciała” to pozostający w mojej głowie schemat mojego ciała fizycznego. W odniesieniu do płci wygląda to tak, że mapy ciała w mózgu mogą być różne względem zewnętrznych cech płciowych i ogólnego wyglądu fizycznego. Mogą one odpowiadać lub nie odpowiadać tym cechom. Mogą być zbieżne pod względem płciowym, ale równocześnie wcale nie muszą. Mapa ciała w mojej głowie mówi mi, że ramię MUSI być tutaj, a noga MUSI być tam. Jeśli jakiegokolwiek części ciała brakuje, to dochodzi do tzw. wrażenia fantomowego. Może się zdarzyć, że dana „mapa” podpowiada nam, że na klatce piersiowej MUSI znajdować się biust. Jeśli jednak nie można go znaleźć, to pojawia się poczucie rozbieżności, które z kolei może prowadzić do rozdźwięku.

„Najważniejszy organ płciowy znajduje się nie pomiędzy nogami, ale pomiędzy uszami.”
Milton Diamond, amerykański seksuolog z Uniwersytetu Hawajskiego, *1934

Jestem kobietą, postrzegam się jako kobietę



Ciało i cielesność na przykładzie transpłciowości

Niezgodność płci w ciele

W medycynie XX wieku wykształciły się dwie zasadniczo różne względem siebie koncepcje postrzegania człowieka. Możemy wyróżnić perspektywę cielesno-duchową oraz drugą, czysto fizyczną, która oparta jest na klasycznych naukach przyrodniczych. Nie mniej ni więcej jest to zasadniczo jedno i to samo zjawisko (zgodnie z zasadą „jedności duszy i ciała”), widziane z dwóch różnych perspektyw.

Poszczególne aspekty cielesności można identyfikować, obserwować i klasyfikować. Ciało samo w sobie jest czymś konkretnym i wyprofilowanym. Natomiast fizyczność i cielesność mogą być odczuwane także subiektywnie. Osobiście trudno jest jednoznacznie zdefiniować i dokładnie sklasyfikować SWOJE ciało. Posiadanie cielesności, czyli doświadczenie własnego ciała, jest odczuciem z gruntu subiektywnym, które opisuje się w PIERWSZEJ osobie. Natomiast o ciele fizycznym mówi się zazwyczaj w trzeciej osobie.

Ciało innej osoby można postrzegać, można go dotykać lub je nawet usłyszeć. Natomiast własnej cielesności doświadcza się wewnątrznie wszystkimi zmysłami naraz. Ciało i części ciała można mierzyć, z kolei cielesność jest doświadczeniem rozproszonym, niemierzalnym i trudnym do opisanie.

Opierając się na powyższym rozróżnieniu, płeć może być doświadczana fizycznie lub odczuwana subiektywnie. Można np. obiektywnie i konkretnie obserwować, jak „zaczyna działać” terapia hormonalna lub sprawdzać np. czy zarost na ciele stał się rzadszy. Przykładowo szalikiem można zasłonić jabłko Adama, poprawiając komfort odczuwania swojego ciała i niwelując rozbieżność między tym co się ma i tym jak się odczuwa. Różnice tego typu są postrzegane bardzo konkretnie, ponieważ ciało fizyczne po prostu „się ma”.

Różnice w kwestii postrzegania własnej płci pozostają doświadczeniem subiektywnym. Z fizycznego punktu widzenia rozbieżności są częścią postrzegania samego siebie. W namyśle nad samym/samą sobą ujawnia się przekonanie: to jestem JA. Rozbieżności należą do mnie, są moją osobistą cechą.

Wszystko jest dla mnie jasne i nie mam wątpliwości. Po prostu czuję, co się zgadza, jeżeli chodzi o moją płeć. Cytaty osób opisujących swoją niezgodność płciową:

- ✘ „mój” penis mi przeszkadza, nieustannie męczy mnie to, że go mam;
- ✘ dziwnie się czuję z „moim” jabłkiem Adama;
- ✘ odczuwam „moją” macicę jak ciało obce;
- ✘ brak piersi sprawia, że jestem smutna i przygnębiona.

Cierpienie z powodu takich rozbieżności może być ogromne. Całe życie rozpada się, gubi się sens istnienia, co z kolei może przeszkadzać w codziennym życiu, wycieńczać emocjonalnie i powodować odrętwienie.

Ciało i cielesność nie są przeciwieństwami, ale przynależną do siebie nawzajem i stanowią jedność. Osoby transpłciowe potrzebują podstawowego poczucia spójności „to JA doświadczam niezgodności płciowej jako rozbieżności doświadczanej na wielu poziomach życia. Te fundamentalne niezgodności utrudniają MOJE życie”. Nie chodzi tu o ideał urody (udokształcanie ciała) czy trendy w modzie, ale o egzystencjalną potrzebę uzgodnienia tego co czuję z tym jak wyglądam.

Ważne jest także to, że zewnętrzne aspekty płciowości, odnoszą się do spraw, takich jak relacje społeczne i emocjonalne, role mężczyzny i kobiety w społeczeństwie (tzw. płeć kulturowa, gender), ale także atrybutów, ubrań, biżuterii i kosmetyków. Gdy mówimy „ciało”, to powinniśmy pamiętać także o tych pozostałych aspektach. Konkretnie oznacza to, że niezgodność płciowa obejmuje i inne kwestie, np. ubioru, imienia, ról społecznych itp. i w związku z tym podlega odpowiedniemu modelowaniu.

Zgodność ciała fizycznego z płcią i dynamika zbieżności

W życiu osób transpłciowych, stosunkowo wcześnie mają miejsce charakterystyczne satysfakcjonujące doświadczenia. Przykładowo mają one miejsce w sytuacjach gdy pozorni „chłopcy” już jako dzieci lub nastolatki spontanicznie sięgają do szafy mamy lub siostry i przymierzając ich ubrania doświadczają zadziwiającego, dotąd nieznanego uczucia szczęścia. Te „próby” odbywają się spontanicznie, pozostawiają silny ślad w psychice i inspirują do dalszych tego typu eksperymentów. W takich momentach, osoby transpłciowe doświadczają poczucia spójności i szczęścia - mają wrażenie zgodności płciowej.

Poprzez kolejne silne i pozytywne uczucia tworzy się rodzaj „dynamiki”, z której bezpośrednio wynikają dalsze spontaniczne działania. Doświadczenie szczęścia ma charakter formujący, zapisuje się głęboko w mózgu i może służyć jako siła inspirująca do dalszego rozwoju. Doświadczenia te i związane z nimi uczucia stają się drogowskazem do dalszego rozwoju, ponieważ pozostają głęboko w pamięci.

Uzgodnienie płci - tranzycja

Spontanicznie działania, które dają możliwość przeżywania zgodności z własną płcią, powodują uczucie szczęścia, a w konsekwencji determinują do dalszych zmian. Równoległe z doświadczaniem zbieżności, wzrasta u osoby transpłciowej wiedza i refleksyjna świadomość na swój temat. Często pojawia się plan aby uzgodnić płeć metrykalną i przeprowadzić proces tranzycji. Dostosowanie i zmiana płci (tzw. tranzycja lub korekta płci) mogą być dokonywane na dwóch poziomach:

Poziom 1 - zmiana w życiu codziennym: w ramach dopasowania dochodzi do zmiany w stylu życia i w środowisku. Może oznaczać to: rezygnację ze stylu życia charakterystycznego dla przypisanej płci np. przez zmianę imienia oraz wzorców zachowań w życiu codziennym (np. zmiana ekspresji płciowej, ubioru, fryzury itp.).

Poziom 2 - medyczna korekta płci: odbywa się przez konkretne procedury medyczne, takie jak terapia hormonalna i zabiegi. Miarą sukcesu przemiany jest poczucie uzdrowienia i jedności, czyli cały zakres tzw. dynamiki zbieżności.

Kobieta, Sabina, opisuje swoje doświadczenie następującymi słowami:

Po oficjalnej zmianie płci i operacjach wszystko połączyło się ze sobą. Przez kolejne etapy przechodziłam niesamowicie gładko. Wszystko się udawało. Każdy kolejny dzień mojego życia wydawał się być nagrodą. Nie było już żadnych innych celów do osiągnięcia, po prostu byłam SOBĄ. Moje JA, które wcześniej wydawało mi się tak ważne, wydało się już nie odgrywać żadnej roli. Wszystko funkcjonowało, doświadczałam mojego ciała jako jedności, jako coś co do mnie pasuje. Ciało, umysł i dusza zlały się w jedno.

PRZEMIANA

CIAŁO, UMYŚŁ
I DUSZA



Dzieci i młodzież

W ostatnich latach częściej widzimy w mediach dzieci i młodzież z tożsamością transpłciową. Pokazanie opinii publicznej doświadczeń dzieci i młodzieży oraz ich rodzin daje możliwość wczucia się w ich sytuację – lub rozpoznanie tej szczególnej tożsamości u samych siebie. Pomocne informacje na ten temat można też znaleźć w internecie. Dzięki tym działaniom, zwiększa się społeczna wrażliwość na transpłciowe dzieci i młodzież.

Ponieważ transseksualność jest uwarunkowana już w okresie prenatalnym, dlatego niezgodności z płcią metrykalną doświadczają nie tylko dorośli, ale także dzieci i młodzież. Wszyscy oni mają prawo do samostanowienia o swojej tożsamości płciowej. Dzieci i młodzież mogą nie wiedzieć, do której płci przynależą, sami są ekspertami co do własnej tożsamości. Nikt nie może kompetentnie ocenić przynależności płci danej osoby poza nią samą. Niektóre dzieci i młodzież traktują swoją płeć w sposób jednoznaczny jako „męską” lub „żeńską”, inne z kolei przez dłuższy lub krótszy czas mają wątpliwości lub określają siebie jako osoby niebinarne.

➔ zob. rozdział „Płeć”, str. 12

Wypowiedzi dzieci i młodzieży

Niektóre dzieci i młodzież mówią wyraźnie o swojej płci, nazywając siebie „dziewczynką” lub „chłopcem”, w odróżnieniu od przypisanej im płci przy narodzinach. Bardziej powszechne są jednak zachowania niewerbalne. Transpłciowe dzieci i nastolatki często preferują ubrania, fryzury, zajęcia lub towarzystwo, które odpowiada ich postrzeganiu własnej płci. Potrzeba tu dużej dozy wrażliwości, ponieważ nie każda dziewczynka z krótkimi włosami jest transpłciowym chłopcem i nie każdy chłopiec, który lubi ubierać sukienki, jest transpłciową dziewczyną.

Zgodnie z zasadami rozwoju osobowości oraz pedagogiki, która jest otwarta na kwestie płci, należy zachęcać wszystkie dzieci i młodzież do odkrywania i przeżywania swojej tożsamości. Dzieci wyrażają swoją płeć spontanicznie i w sposób oczywisty, natomiast nastolatki przechodzą często proces przemiany identyfikacji, samodzielnie znajdując informacje, wsparcie i porady w sieci lub w różnych punktach konsultacyjnych.

Wywiad z Paulą (uczennica 7 lat, południowa hesja)

Paula jest transpłciową dziewczynką. Jej cechy fizyczne są męskie, więc rodzice początkowo wychowali ją jak syna. Jednak już od najmłodszych lat Paula zdawała sobie sprawę, że jest dziewczynką i chce aby tak ją traktowano. Dzięki wsparciu swoich rodziców zmieniła swoją rolę społeczną z „chłopca” na „dziewczynkę”. Tym sposobem zaczęła określać siebie jako osobę transpłciową.

Jak zauważyłaś, że jesteś transdziewczynką?

Zauważyłam to, ponieważ wszyscy nazywali mnie chłopcem, ale ja na ogół lubiłam nosić sukienki. Zawsze w moim sercu czułam się dziewczynką.

Jakie to uczucie? Jak się z tym masz?

Czasami czuję się trochę głupio, bo inni się ze mnie śmieją albo mnie nie rozumieją. Ale tak naprawdę, bycie dziewczynką sprawia, że czuję się dobrze.

Jakie miałas doświadczenia w Kościele w kontekście swojego transpłciowości?

W chórze dziecięcym powiedziałam o tym wszystkim dzieciom. Dyrektor chóru już wcześniej wiedział, ale ja chciałam sama powiedzieć dzieciom, żeby nie dowiedziały się o tym od innych. Czuję się bardzo dobrze w chórze parafialnym, nikt mnie nie wyśmiewa i wszyscy trzymają się razem. Luterański chór dziecięcy jest jednym z moich ulubionych miejsc.



Co Kościół powinien Twoim zdaniem uczynić na rzecz różnorodności płci?

W mojej wspólnocie wydarzyło się już wszystko, co było można dla mnie zrobić. Wszyscy mnie akceptują i wspierają. Duchowni mogą powiedzieć na nabożeństwie, że osoby transpłciowe są tak samo wartościowe, jak wszystkie inne.

Reakcje środowiska

Rodzice i otoczenie reagują bardzo różnie, gdy dzieci i młodzież wykazują zachowania odmienne od ogólnie przyjętej normy lub ujawniają się jako osoby transpłciowe. Dla otoczenia początkowa faza tranzykcji jest często związana z uczuciem smutku, niepewności i strachu. Osoby te muszą najpierw pozbyć się swoich specyficznych wyobrażeń na temat płciowości dzieci i młodzieży, aby następnie móc przyjąć je „na nowo”.

Niektórzy rodzice wspierają swoje dzieci, tak jak opisano to powyżej, poprzez przyzwolenie i zachętę swobodnego wyboru sposobu ubierania się, zainteresowań itp. Rozmawiają oni z dzieckiem o jego płciowości w sposób otwarty i pełny szacunku, towarzyszą mu i wspierają je w kolejnych etapach tranzykcji, na przykład w zakresie wyboru adekwatnego imienia. Pomagają też dziecku w samookreśleniu się w relacji do rodziny, szkoły itp. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń wiadomo, że takie podejście jest jedynym, które nie szkodzi dzieciom. Inni rodzice obawiając się wykluczenia i nacisków, pozwalają swoim dzieciom zachowywać się zgodnie z ich własnym postrzeganiem płci jedynie w bezpiecznym środowisku (np. w domu). Zdarza się, że rodzice ignorują, lub wręcz negują wypowiedziane na głos odczucia swoich dzieci. Rodzice ci wymuszają na dzieciach dostosowanie do ogólnie przyjętych zasad i norm społecznych. Czyniąc to, szkodzą swoim dzieciom, ponieważ nie jest możliwe - nawet przy pomocy tak zwanych „terapii konwersyjnych” - aby zmienić doświadczenia danej osoby w zakresie przeżywania swojej tożsamości płciowej.

Możliwość tranzykcji

Podobnie jak osoby dorosłe, także dzieci i młodzież cierpią, gdy nie mogą żyć zgodnie z własną identyfikacją płci. Transpłciowym dzieciom i młodzieży mogą pomóc następujące działania:

- ✘ Przemiana społeczna: która odnosi się do (początkowo nieformalnego) przyjęcia nowego imienia i przyjęcia innej roli płciowej. Wówczas osoba od razu może przeżywać siebie jako „chłopca” lub „dziewczynę”;
- ✘ Zmiana imienia i płci metrykalnej: w niemieckiej ustawie o transpłciowości nie ma określonego minimalnego wieku, dlatego zgodnie z opisaną w niej procedurą, sądowej zmiany imienia i płci metrykalnej mogą dokonać także dzieci i młodzież;
- ✘ Procedury medyczne na ogół nie są zalecane przed rozpoczęciem okresu dojrzewania. Proces dojrzewania „w niepożądanym kierunku” może zostać przesunięty w czasie dzięki odpowiedniej farmakoterapii. Wówczas nastolatki nie rozwijają niechcianych cech płciowych, takich jak piersi, zmiana głosu, itp. W Niemczech już nastolatki mogą rozpocząć terapię hormonalną pozwalającą na przyjęcie „odmiennej płci”, tzn. mogą wejść w okres dojrzewania zgodny z ich tożsamością płciową. Począwszy od 16 roku życia, młodzież może skorzystać z kolejnych etapów korekty płci (np. mastektomii). Zabieg korekty narządów płciowych wykonywany jest tylko po osiągnięciu pełnoletności. Warunkiem dla przeprowadzenia każdego kolejnego etapu, są odpowiednie wskazanie medyczne. W Polsce rozpoczęcie procesu tranzykcji, jest możliwe po osiągnięciu pełnoletności.

Postrzeganie samego siebie

Wsparcie

Dzieci i młodzież często doświadczają dużego stresu, w związku z rozpoznaniem swojej transpłciowości. Cierpią z powodu posiadania „niewłaściwej” płci, doświadczają siebie jako „innych” i izolują się od grupy rówieśniczej z powodu swego niedostosowania. Jednocześnie młodzi ludzie boją się ujawnić, odczuwając strach przed odrzuceniem, dyskryminacją i przemocą. Proces kształtowania tożsamości i autonomii stanowi wielkie wyzwanie dla wszystkich młodych ludzi. Dla osób transpłciowych jest to jednak związane ze szczególną presją.

W rzeczywistości wiele transpłciowych dzieci i nastolatków jest częstokroć obciążonych psychicznie, poprzez doświadczenie dyskryminacji i przemocy. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których nie otrzymują wsparcia ze strony rodziny lub doświadczają wielokrotnie dyskryminacji. Wspieranie dzieci i młodzieży z dysforią płciową jest ważnym zadaniem! Kluczowe znaczenie mają bezpośrednie osobiste relacje i rozmowy na temat transpłciowości, prowadzone z zachowaniem wszelkich możliwych zasad poufności, dyskrecji, delikatności i taktu.

Ważną rzeczą jest również, aby dzieciom i młodzieży przekazywać informacje o osobach niebinarnych w odpowiedni sposób i w odpowiednim wieku oraz umożliwić im kontakt z innymi osobami transpłciowymi. Dzieci i młodzież transpłciowa, a także ich rodzice, potrzebują wychowawców w przedszkolach, nauczycieli, pedagogów w ośrodkach młodzieżowych czy wolontariuszy w pracy z dziećmi i młodzieżą, którzy posiadają niezbędną wiedzę na ten temat, którzy pod każdym względem wykazywać będą postawę wspierającą i podopiecznych w prawach do ich samostanowienia.

Niezbędne są szkolenia i edukacja w tym zakresie. Bez względu na indywidualne uwarunkowania, powinna przeważać atmosfera szacunku i wspierania różnorodności, oparta na idei asymilacji (inkluzji). Postawa inkluzyjna to uznanie dla pluralizmu i różnorodności oraz rezygnacja z przekonań o rzekomej „normalności”.

Płeć metrykalna

Termin ten oznacza płeć ustaloną i przypisaną dziecku przy urodzeniu na podstawie budowy zewnętrznych narządów płciowych.

Terapia konwersyjna/repartywna

Odziaływania terapeutyczne, za pomocą których pozornie „leczy” się homoseksualizm lub transseksualizm. Zostały one zaniechane i odrzucone przez wszystkie wiodące międzynarodowe stowarzyszenia psychiatryczne i psychologiczne z powodu ich ewidentnie szkodliwych skutków.



Relacje z osobami transpłciowymi w parafii

Obecność osób transpłciowych nie jest brana pod uwagę na wielu polach aktywności Kościoła i Diakonii. Poniżej przedstawiono przykłady tych obszarów, w których kwestie transpłciowości bywają pomijane, nieuwzględniane i przemilczane. Przedstawiono także strategie, które mogą być pomocne w podjęciu tematu różnorodności płci z większym wyczuciem.

Opieka duszpasterska

Duchownym potrzebna jest wiedza o transpłciowości. Powinni oni wiedzieć, że tożsamość płciowa może różnić się od płci przypisanej, i że także w tym zakresie ludzie mają prawo do samostanowienia. Na chwilę obecną kształcenie księży i diakonów uwzględnia tę tematykę w niewielkim stopniu. W ramach opieki duszpasterskiej należy wspierać akceptację dla własnej tożsamości płciowej i korzystanie z prawa do samostanowienia.

Duszpasterze powinni stanąć po stronie osób transpłciowych i opowiedzieć się przeciwko wrogości, naciskom i populistycznym hasłom. Jeśli nie ma możliwości zagwarantowania należytej opieki duszpasterskiej w tym zakresie, to duchowny zobowiązany jest polecić inną kompetentną i fachową osobę.

Nabożeństwo

W nabożeństwie powinna być wyrażona miłość Boga do ludzi, którzy są stworzeni na Jego podobieństwo i różnorodność. Osoby biorące udział w nabożeństwach muszą mieć poczucie, że są mile widziane w Kościele. Niestety zdarza się, że osoby sprawujące Służbę Bożą, reprodukuja wyłącznie stricte binarne normy płciowe. Dzieje się tak przykładowo, gdy prowadzący nakazuje śpiewanie psalm naprzemiennie mężczyznom i kobietom. Osoby transpłciowe, które jeszcze się nie ujawniły, są w ten sposób przymuszone do rozpoznawalnej identyfikacji, która albo zaprzecza ich postrzeganiu samych siebie, albo zmusza do ujawnienia. Osoby, które odrzucają jednoznaczne przyporządkowanie do danej płci (interpłciowe), są w ten sposób zobligowane do podjęcia decyzji.

Istnieją jednak inne warianty. Tradycyjnie, osoba przewodząca liturgii wygłasza jedną część, a wspólnota jej odpowiada. Można jednak zdecydować się na kreatywne klasyfikacje, np. „starzy parafianie” i „nowi”; osoby ochrzczone i nieochrzczone; osoby z zielonymi oczami i osoby z oczami o innym kolorze itp.

Podczas liturgii i kazań, należy skorzystać z okazji do wskazania na różnorodność płci i przedstawienia jej jako pożądanej, akceptowanej i kochanej przez Boga, np. z trzeciego rzędu perykop:

- ✕ II dzień świąt zesłania Ducha Świętego: Rdz 11,1-9: „Wieża Babel” pod względem „co dzieli nas ludzi”;
- ✕ 10 niedziela po Trójcy Świętej: Ewangelia wg św. Jana 2,13-22: „Świątynia Ciała”;
- ✕ Dzień modlitwy i pokuty: Ewangelia św. Mateusza 12,33-35: „Ludzie muszą zdać sprawę z dobra i zła, o którym mówili”.

Inne teksty źródłowe do homilii:

- ✕ Przymierze Boga z Abrahamem (Rdz 17,1- 5): Bóg daje Abramowi i Saraj nowe zadanie i nowe imiona, zapewnia ich o swoim wsparciu;
- ✕ Bitwa nad Jabbokiem (Rdz 31,23-31): Jakub chce polepszyć swoje życie, odwraca się i walczy ale rana pozostaje;
- ✕ Bóg uwalnia swój lud z Babilonu (Iz 43,14a.18-21);
- ✕ Bóg uzdrawia i daje nowy początek; uzdrowienie chorego przy Sadzawce Syloe (J 5:1-9a): Dzięki łasce i trosce Boga, człowiek staje się (ponownie) zdolny do działania i uzdrawiania.

Na przykładzie formuły spowiedzi powszechnej oraz w liturgii Wieczery Pańskiej wyraźnie widać, jak Kościół i społeczeństwo pozbawieni są wrażliwości na różnorodność tożsamości płciowej. W porządku Chrztu Świętego, oprócz podkreślania roli rodziców i rodziców chrzestnych o przyjęciu Sakramentu, należałoby z atencją podkreślić, że także samo dziecko w miarę dorastania i dojrzewania, będzie postrzegać i definiować się samodzielnie.

➔ Kolonie dla dzieci i młodzieży zob. rozdział „Uregulowania prawne”, str. 37



Panie mój i Boże, Twoja mądrość, Twoje czyny, a zwłaszcza Twoja miłość są tak niewypowiedziane wielkie, zbyt wielkie, aby kiedykolwiek pojąć lub ująć je w słowa. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jak wspaniałe rzeczy dla nas za-planowałeś. Jestem teraz na progu, gdzie zaczynam rozumieć, że to, co przygotowałeś dla mnie, jest czymś wyjątkowym i cudownym. Nie wszyscy ludzie tak to widzą. Proszę Cię, abyś pomógł nam zrozumieć, że Twój plan przekracza możliwości naszego zrozumienia. Naucz nas ufać, że Ty pragniesz jedynie naszego dobra. Dlatego wyznaję przed całym światem, że jesteś moim Bogiem i będę głośno chwalił Twoje imię.

Amen.

Boże, lamentuję nad ciemnością, w której mnie umieściłeś. Żałuję tego, z czego musiałem zrezygnować. Dziękuję Ci za światło, które na mnie kierujesz: (dziękuję za innych ludzi, przyjaciół, rodzinę, spójną tożsamość i ciało, za poczucie bezpieczeństwa doznawane na nowo, za poznanie). Dziękuję, że dałeś mi tę wiedzę o mnie samym. Dziękuję za wskazanie mi drogi. Dziękuję, że mogę żyć na swój własny sposób. Proszę Ciebie, abyś nadal mi towarzyszył i mnie prowadził.

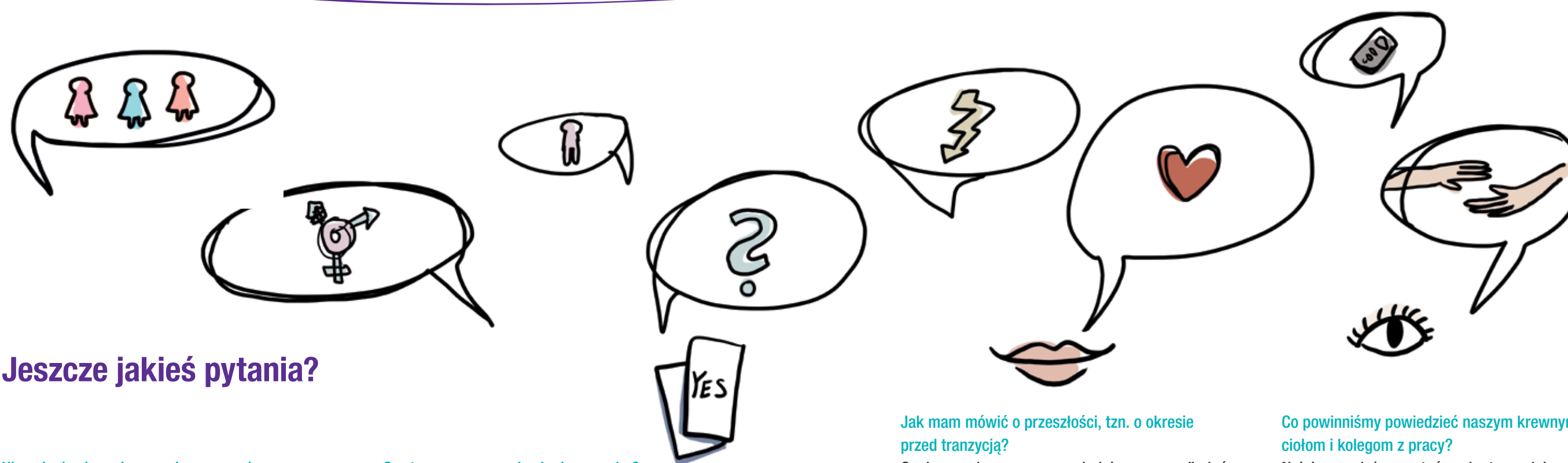
Amen.

Boże, z całego serca dziękuję Ci, że moje imię brzmi teraz...! To jest dla mnie ważny krok na drodze ku spójności mnie samego! Pomóż ludziom wokół mnie, aby szybko zaakceptowali moje nowe imię, pomóż im podążać ścieżką mojej tranzykcji, żebym mógł znaleźć dobre miejsce w rodzinie oraz wśród przyjaciół, którzy są wokół mnie. Dziękuję ci Boże, że jesteś przy mnie w tej drodze!

Amen.

Boże, stoję przed Tobą jako... Imię to coś więcej niż tylko słowo i znaczenie. Moje imię mnie opisuje. Ty znasz moją historię i mnie. W moim nowym imieniu znajdzie się to, kim jestem i co do mnie należy; a usunięte zostanie to, czym nie byłem i nie jestem. Stoję przed Tobą jako osoba, którą stworzyłeś.

AMEN.



Jeszcze jakieś pytania?

Ujawnienie się mojego znajomego mnie zirykowało - jak mam sobie z tym poradzić?

Każde ujawnienie swojej tożsamości to dowód zaufania. Przykładowo, pierwszą reakcją może być pogratulowanie tego odważnego kroku i wysłuchanie, co dana osoba chce Ci powiedzieć. W razie potrzeby, możesz dopytać.

Mam wiele pytań. Mogę je zadać?

W zasadzie tak, oczywiście, możesz zapytać o wszystko. Jednakże osoby transpłciowe, tak jak wszyscy ludzie, mają prawo zachować swoją prywatność. Ciekawość może być duża, ale szacunek nakazuje poszanowanie granic drugiej osoby. Wszystko zależy od sytuacji i indywidualnej relacji.

Czy teraz mam przed sobą inną osobę?

Nie. On/Ona jest tą samą osobą, którą był/była wcześniej.

Jak powinienem teraz zwracać się do osoby transpłciowej?

Tak jak on/ona tego sobie życzy, a więc adekwatnym zaimkiem osobowym i jego/jej nowym imieniem.

Z której toalety będzie korzystać ta osoba?

Z tej, w której najlepiej się czuje.

Czy to źle, jeśli czasem z przyzwyczajenia używam poprzedniego imienia i płci?

Niestety tak. Unikaj takich sytuacji, jeśli to tylko możliwe! Natomiast gdyby tak się stało, to otwarcie przeproś. To lepsze i bardziej uczciwe niż udawanie, że się nic nie stało. Poczeka i sprawdź, czy twoje przeprosiny zostały przyjęte.

Jak mam mówić o przeszłości, tzn. o okresie przed tranzycją?

Co do zasady, zawsze uwzględniamy „nową” płć lub używamy sformułowań neutralnych. Jeśli masz wątpliwości, to najlepiej zapytaj.

Czy osoba transpłciowa ma prawo od nas oczekiwać, że będziemy się teraz zwracali do niej jej nowym imieniem?

Zdecydowanie tak! Możesz prosić, aby inni zwracali się do Ciebie w taki sposób, w jaki chcesz. Nie można jednak samodzielnie zmieniać dokumentów urzędowych, takich jak legitymacja szkolna, dowód osobisty, dane bankowe czy zaświadczenie o niekaralności.

Czy osoba transpłciowa potrzebuje mojej pomocy? Może jest po prostu chora?

Transpłciowość nie jest chorobą. W niektórych przypadkach jest jednak powodem wielu stresujących sytuacji życiowych. Jeśli przeczuwasz, że druga osoba nie czuje się komfortowo, możesz zainicjować rozmowę. Trzeba jednak zachować daleko idący szacunek dla jej prywatności!

Jak mogę pomóc drugiej osobie transpłciowej w wyjściu z ukrycia?

Porozmawiaj z osobą transpłciową, czy i jakiej pomocy oczekuje.

Co powinniśmy powiedzieć naszym krewnym, przyjaciołom i kolegom z pracy?

Najpierw należy zapytać osobę transpłciową, czy i w jakim zakresie można o tym rozmawiać z innymi. Jeśli ona tego sobie nie życzy, to zachowaj wszystkie informacje dla siebie i z nikim się nimi nie dziel! Jeśli osoba transpłciowa nie ma z tym problemu, to mów o tym w sposób możliwie w jak najbardziej pozytywny i zarazem taki aby nie wzbudzać sensacji.

Czy koleżanka/kolega nie może po prostu ograniczyć się w ujawnieniu swojej tożsamości, aby uniknąć poirytowania wśród współpracowników?

Zdecydowanie można się ujawniać etapami. Osoba transpłciowa sama wybierze sposób i czas, który będzie dla niej odpowiedni.

W jaki sposób jako przełożony/współpracownik mogę wspierać transpłciowego pracownika?

Jako przełożony musisz jednocześnie brać pod uwagę potrzeby osób transpłciowych, jak i pozostałych pracowników. Każda osoba transpłciowa ma prawo do ochrony przed dyskryminacją. W trosce o atmosferę pracy należy wspierać wszystkich pracowników w ich dalszym rozwoju.

Dopuszczalne interwencje medyczne

Zarządzanie przypadkami medycznymi

Dostosowanie lub korekta płci jest złożonym procesem, który powinien być dobrze przemyślany i zaplanowany. W trakcie tranzycji mogą wystąpić trudności w jej realizacji (utrata pracy, separacja z partnerem/partnerką, dyskryminacja itp.). Osoba odpowiedzialna za proces korekty płci (tzw. „case manager”) może pomóc i doradzić w planowaniu i wdrażaniu kolejnych etapów. Niestety, instytucja case managera jest wciąż niedostatecznie wykorzystywana. Ponieważ w Niemczech część zabiegów medycznych może być finansowana przez ubezpieczenie zdrowotne, osoby w trakcie procesu tranzycji często potrzebują wsparcia w zakresie ochrony ubezpieczeniowej, np. przy wyjaśnianiu tego, czy koszty są pokrywane z ubezpieczenia zdrowotnego. Pomoc w zarządzaniu procesem tranzycji, może być świadczona przez lekarzy ogólnych, lekarzy specjalistów, psychologów lub pracowników socjalnych.

Terapia hormonalna

Hormon płciowy stosowany terapeutycznie do feminizacji to estradiol. Należy do grupy estrogenów i może być stosowany w postaci iniekcji, tabletek, plastrów lub żelu. Estradiol zmienia ciało, czyniąc je bardziej kobiecym. Hormon płciowy stosowany terapeutycznie do maskulinizacji to testosteron. Jest on stosowany w postaci żelu do aplikowania zewnętrznie na skórę lub w formie iniekcji. W wyniku regularnego stosowania, twarz i ciało stają się bardziej męskie. Należy jednak pamiętać, że wszystkie te zmiany różnią się w zależności od osoby i nie występują w takim samym stopniu u wszystkich.

Logopedia

Proces logopedyczny/foniatryczny stanowi ważny etap, szczególnie w przypadku feminizacji ciała. W celu uzyskania wyższej barwy, stosuje się specjalny zestaw ćwiczeń na emisję głosu.

Zabiegi chirurgiczne w celu feminizacji ciała

Piersi można powiększyć chirurgicznie poprzez wszczepienie implantów. W ramach operacji narządów

płciowych jądra i penis są chirurgicznie usuwane. Z ich tkanki tworzy się pochwę, łechtaczkę oraz wargi sromowe zewnętrzne i wewnętrzne. Powstanie bardziej kobiecego głosu może być osiągnięte poprzez chirurgiczne zmiany w strunach głosowych lub krtani. Możliwa jest również feminizująca twarz za pomocą technik które sprawiają, że wygląda ona bardziej kobieco, zwłaszcza poprzez profilowanie kości policzkowych i brody. Także wydatne jabłko Adama można wyprofilować chirurgicznie.

Zabiegi w celu maskulinizacji ciała

Kobiece piersi można usunąć chirurgicznie i jednocześnie uformować tors o męskim wyglądzie. Często usuwa się także macicę i jajniki. Możliwe jest również utworzenie penisa w ramach wieloetapowych i bardzo skomplikowanych zabiegów. Dzięki tym medycznym interwencjom osoby transpłciowe mogą dokonać korekty swojego ciała. W Niemczech koszty są zazwyczaj pokrywane przez ubezpieczenie zdrowotne. W Polsce proces tranzycji nie jest refundowany. To, czy i jakie działania są realizowane, zależy od indywidualnych uwarunkowań.

* Transgender Network Switzerland (TGNS): Trans*. Broszura informacyjna osób transpłciowych. Zurych 2017

Kwestie prawne

Niemiecka ustawa o transpłciowości

Ustawa regulująca zmianę imienia, płci i w szczególnych przypadkach także stanu cywilnego, weszła w życie w Niemczech 1 stycznia 1981 roku. Osoby transpłciowe, które chcą skorzystać z zapisów w niej zawartych, zobowiązane są złożyć wniosek we właściwym Sądzie Rejonowym i „potwierdzić” swoją niebinarność na podstawie dwóch ekspertyz psychiatrycznych. Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał wiele przepisów tej ustawy za niekonstytucyjne i nieważne.

W związku z tym powszechnie uznaje się potrzebę reformy przepisów, czego odzwierciedleniem są nowe projekty ustaw. Mówią one o tym, że w miejsce procesu sądowego powinno się wprowadzić prostą procedurę administracyjną, która wszczęta zostaje na wniosek osoby zainteresowanej (samostanowienie o płci na podstawie deklaracji danej osoby bez dalszego obowiązku przedkładania dowodów w tym zakresie). Sądowa procedura zmiany płci w Polsce odbywa się przez wniesienie pozwu „przeciwko” rodzicom na podstawie art. 189 Kodeksu Postępowania Cywilnego, co jest zgodne z orzeczeniem Sądu Najwyższego w tej sprawie z roku 1991*.

* M. Koziański, P. Pilch, K. Więckiewicz, Sądowa procedura uzgodnienia płci. Pytania i odpowiedzi. Warszawa 2021, transfuzja.org

Zakaz ujawniania

Jeżeli zmiana imienia i stanu cywilnego nastąpiła zgodnie z ustawą o transpłciowości, to stosuje się tak zwany „zakaz ujawniania”. W celu ochrony prywatności, informacje o poprzednim statusie płciowym nie mogą być ujawniane (np. poprzednie imię, płeć, stan cywilny). Osoba zainteresowana ma prawo do usunięcia starego imienia lub płci z systemów komputerowych i dokumentów urzędowych i wystawienia nowych w oryginalnej formie.

Bez oficjalnej zmiany imienia i stanu cywilnego

Jeśli nie doszło do oficjalnej zmiany imienia i stanu cywilnego zgodnie z ustawą, imię lub płeć nie mogą być zmienione ani w rejestrze kościelnym, ani w księgach parafialnych. Należy zachować zgodność danych osobowych z rejestrem Urzędu Stanu Cywilnego i innymi państwowymi danymi rejestracyjnymi. Oczywiście nowe imię może być używane potocznie w codziennych zwrotach, jak i w formie pisemnej w sytuacjach pozaurzędowych, np. w protokołach i publikacjach.

Dormitoria na rekolekcjach i obozach młodzieżowych

Podczas pobytów rekolekcyjnych, uczestnicy są zazwyczaj zakwaterowani w dużych pomieszczeniach sypialnych podzielonych pod względem płci. Ma to na celu zapobieganie nadużyciom i przemocy seksualnej. Wynika to z obowiązku nadzoru i zakazu współżycia seksualnego nieletnich zgodnie z § 180 niemieckiego Kodeksu Karnego.

Jeśli młodzi ludzie są zakwaterowani w dormitoriach podzielonych wg płci, to powoduje to niejasność, co do

statusu osób transpłciowych, które przeszły już tranzycję społeczną, ale nie dokonały jeszcze urzędowej zmiany imienia i płci na podstawie ustawy o transpłciowości. W którym dormitorium taka osoba powinna spędzić noc? Zasadniczo najlepszy sposób polegałby na zakwaterowaniu osoby transpłciowej w pokoju jednoosobowym. Jednak w wielu przypadkach mogłoby to być postrzegane jako wykluczenie i stygmatyzacja. Wycho-wawca lub opiekun grupy, może również zaakceptować dylemat prawny i razem z osobą transseksualną oraz ewentualnie wraz z innymi uczestnikami obozu, poszukać możliwie najlepszego rozwiązania. Niewykluczone, że znajdą się przyjaciele, którzy sami będą chcieli dzielić pokój z osobą transpłciową.

Wpis dotyczący trzeciej płci

Ludzie mają prawo do tego, by ich płeć była zapisana w aktach stanu cywilnego w sposób zgodny z rzeczywistością. Dotyczy to również tych, których płeć jest wariantem rozwojowym płci żeńskiej lub męskiej i które na stałe nie identyfikują się ani z jedną, ani z drugą. Decyzję tę podjął Pierwszy Senat Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w dniu 10 października 2017 roku (sygn. Akt 1 BvR 2019/16).

Poprzez „ustawę o zmianie danych wpisywanych do księgi urodzeń”, która weszła w życie 22 grudnia 2018 roku, niemiecki ustawodawca stworzył możliwość wpisania do rejestru trzeciego oznaczenia płci w uzupełnieniu do oznaczenia „płeć męska” lub „płeć żeńska”. Odpowiedni zapis ustawy o stanie cywilnym ma teraz brzmienie: „Jeżeli dziecko nie może być przypisane ani do płci żeńskiej, ani do płci męskiej, to dane w księdze urodzeń mogą być wpisane bez takiego wskazania lub z oznaczeniem „płeć trzecia” (§ 22 ust. 3 ustawy). Aktualna regulacja prawna dotyczy wyłącznie osób interseksualnych.

Zapisy ustawy nie zmieniają faktu, że identyfikacja płci przy urodzeniu, pozostaje wynikiem obserwacji osób trzecich. Stowarzyszenia i instytucje skrytykowały również fakt, że osoby z alternatywnymi wariantami rozwoju płci, powinny przedstawić dowód „obecności wariantu rozwoju płci” poprzez przedłożenie zaświadczenia lekarskiego zgodnie z § 45b ust. 3 ustawy o stanie cywilnym w celu dokonania wpisu „płeć trzecia” w księdze urodzeń. W tym przypadku, indywidualne oświadczenie osoby zainteresowanej nie jest wystarczające. Dlatego też nadal istnieje potrzeba działań, aby prawo do samostanowienia płciowego zostało przyznane wszystkim ludziom.

Pozostałe informacje

Członkowie Grupy ds. Równości Płci Ewangelickiego Kościoła Krajowego Hesja Nassau (EKHN)

(stan na dzień 06.03.2021)

Gernot Bach-Leucht | pastor krajowy ds. młodzieży, kierownik Grupy ds. Równości Płci Ewangelickiego Kościoła Krajowego

Dr. Melanie Beiner | pastorka, konsystorz Ewangelickiego Kościoła Krajowego Hesja Nassau (EKHN)

Yvonne Fischer | pastorka, EKHN

Martin Franke | pastor, referent teologiczny synodu EKHN

Anita Gimbel-Blänkle | pastorka, wydział ds. równości szans EKHN

Dr. med. univ. Dr. phil. Claudia Haupt | psychiatra i neurolog Luzern Noah Kretzschel, pedagog, przewodniczący EJHN e.V.

Thorsten Maruschke | pastor, EkvW

Julia Monro | działalność public relations/referentka

dgti e.V. Sarah Rafaela Saenz | muzyk kościelna

Dr. theol. Gerhard Schreiber | radca akademicki w Instytucie Teologii i Etyki Społecznej Politechniki w Darmstadt Jasmin Setny, pastorka, EKHN

Dorothea Zwölfer | pastorka, ELKB (Erding), przewodnicząca stowarzyszenia rejestrowego Kreuzweise-Miteinander e.V.

Redakcja

Noah Kretzschel i Gerhard Schreiber

Polskie tłumaczenie

Galamaga Translations

Korekta

ks. dr Roman Pracki

Wersja

Marzec 2019 r., wydanie 3 (5000 egzemplarzy) / 2021 50 egzemplarzy

Wydrukowano przy wsparciu departamentu 1 Administracji Kościelnej EKHN oraz oddziału ds. dzieci i młodzieży w centrum edukacji EKHN.

Adresy kontaktowe

Stabsbereich Chancengleichheit der EKHN Paulusplatz 1

64285 Darmstadt

Tel. +49 615 405 434

E-mail: Chancengleichheit@ekhn-kv.de <http://www.chancengleichheit-ekhn.de/>

Gernot Bach-Leucht, pastor krajowy ds. młodzieży EKHN e-mail: Gernot.Bach-Leucht.zb@ekhn-net.de

Evangelische Jugend in Hessen und Nassau e.V. e-mail: info@ejhn.de

Projekt i szata graficzna

FEENIAL DESIGN, Wiesbaden

Niniejsza broszura jest dostępna za pośrednictwem powyższych kontaktów.

Jest ona również dostępna do pobrania w Internecie pod adresem unsere.ekhn.de/transsexualitaet

Instytucje wspierające osoby transpłciowe w Polsce

Federacja Znaki Równości znakirownosci.org.pl

Fundacja Wiara i Tęcza wiaraiteczka.pl

Fundacja Trans-Fuzja transfuzja.org

Grupa StoneWall grupa-stonewall.pl

Pomoc psychologiczna on-line terappo.na.fb

Kampania Przeciw Homofobii kph.org.pl

Grupa PONTON ponton.org.pl

Trans-Akcja akceptacja.org.pl

Stowarzyszenie Lambda lambdawarszawa.org

Postówie

Stowarzyszenie rejestrowe Kreuzweise-Miteinander e.V. dziękuje za owocną współpracę z grupą ekspercką ds. równości płci Ewangelickiego Kościoła Krajowego Hesji Nassau (EKHN) i z ks. Theodorem Adamem.

Chcielibyśmy serdecznie podziękować EKHN za hojne dofinansowanie składu i druku polskiego wydania niniejszej broszury. Niech polski przekład broszury przyczyni się do zmniejszenia nienawiści, przemocy i uprzedzeń wobec osób transpłciowych.

Dorothea Zwölfer (przewodnicząca stowarzyszenia Kreuzweise-Miteinander e.V.)

P.S.: Osoby chcące wesprzeć kolejne przekłady naszej broszury, znajdą informacje w kilku językach na naszej stronie internetowej www.kreuzweise-miteinander.de lub www.kr19.de



Bibliografia

Udo Rauchfleisch, Transsexualität – Transidentität. Begutachtung, Begleitung, Therapie, 5. unv. Aufl., Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 2016. (200 S.)

Gerhard Schreiber (Hg.), Transsexualität in Theologie und Neurowissenschaften. Ergebnisse, Kontroversen, Perspektiven, Berlin und Boston: Walter de Gruyter 2016. (745 S.)

Gerhard Schreiber (Hg.), Das Geschlecht in mir. Neurowissenschaftliche, lebensweltliche und theologische Beiträge zu Transsexualität, Berlin und Boston: Walter de Gruyter 2019. (355 S.)

Gerhard Schreiber, „Jenseits der Geschlechterbinarität. Transsexualität, Theologie und Kirche“, in: Marriage, Families & Spirituality, Bd. 23, 2017, S. 52-69.

Gerhard Schreiber, „Geschlecht als Leerstelle? Zur Verfassungsbeschwerde 1 BvR 2019/16 gegen die Versagung eines dritten Geschlechtseintrags“, in: Ethik und Gesellschaft, Nr. 1, 2017.

Reformation für alle*. Transidentität / Transsexualität und Kirche, hg. von der dgti. e.V. in Kooperation mit Asta Dittes, Livia Prüll, Anne Scheschonk, Johanna Schmidt-Räntsch und Gerhard Schreiber, Berlin: dgti e.V. 2017. (96 S.)

Erik Schneider / Christel Baltes-Löhr (Hg.), Normierte Kinder. Effekte der Geschlechternormativität auf Kindheit und Adoleszenz, 2. Aufl., Bielefeld: transcript 2015. (402 S.)

Klaus-Peter Lüdke, Jesus liebt Trans. Transidentität in Familie und Kirchgemeinde, Göppingen: Manuela Kinzel Verlag 2018 (80 S.)

Diverse Identität. Interdisziplinäre Annäherungen an das Phänomen Intersexualität, hg. von Julia Koll, Jantine Nierop und Gerhard Schreiber, Hannover: Studienzentrum der EKD für Genderfragen in Kirche und Theologie 2018 (Schriften zu Genderfragen in Kirche und Theologie, Bd. 4). (90 S.)

Linki

www.dgti.org (Deutsche Gesellschaft für Transidentität und Intersexualität e.V.)

www.bv-trans.de (Bundesverband Trans* e.V.)

www.tur2017.de (Projekt „Reformation für alle* – Transidentität / Transsexualität und Kirche“)

www.quikt.de (Queer in Kirche und Theologie: Gottesdienst anlässlich einer Transition – Segnung von trans*Personen, Liturgisches Material)

www.trans-kinder-netz.de (Verein von Eltern minderjähriger trans*Kinder)

www.transjaund.de (Projekt für mehr Sichtbarkeit und gegen Diskriminierung von jungen Trans* und Menschen, die geschlechtlich vielfältig (er)leben))

www.transmann.de (TransMann e.V. ist ein bundesweiter (Selbsthilfe)Verein)

www.die-erklaerung.de (Stuttgarter Erklärung menschenrechtlicher Aspekte der medizinisch-therapeutischen Versorgung)

www.trans-evidence.com (Internationales Netzwerk, Erarbeitung evidenzbasierter, wissenschaftlicher Erkenntnisse im Bereich Transsexualität und entsprechender medizinischer Empfehlungen)

www.transgender-network.ch (Transgender Network Switzerland)

www.kreuzweise-miteinander.de (Kreuzweise-Miteinander e.V.)

